

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WARSZAWSKIE

MIESIĘCZNIK DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Cena pojedynczego zeszytu — 1 złoty. Prenumerata roczna dla księży proboszczów za dwa egzemplarze — 15 złotych, dla pozostałych prenumeratorów — 10 złotych.

Ogłoszenia w stosunku 100 złotych za stronę.

Redaktor i Wydawca: KS. DR. REMIGJUSZ DĄBROWSKI.

Adres Redakcji: Warszawa, Miodowa 17, tel. 680-03.

W sprawach prenumeraty adres:
Kurja Metropolitalna, Miodowa 17.
Ekspedycja, Krak. Przedmieście 71.

Zeszyty zamienne i egzemplarze re-
cenzyjne należy nadsyłać pod adresem
Redaktora: Miodowa 17.

TREŚĆ ZESZYTU Nr. 6—7

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

Konstytucja Apostolska o Penitencjarji Apostolskiej, str. 233. — Przemówienie i błogosławieństwo Ojca św., nadane przez radio na zakończenie Jubileuszu Odkupienia przy nabożeństwie konkluzyjnym w Lourdes w dniu 28 kwietnia roku bieżącego, str. 245. — Odpusty za nawiedzenie „siedmiu kościołów“ w Rzymie, str. 245. — Dekret o nadaniu odpustów za udział w nabożeństwie wielkotygodniowym, zwanem Ciemne Jutrznie, str. 246.

Rozporządzenia Kurji Metropolitalnej.

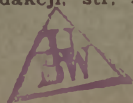
Zapisanie P. Prezydenta R. P. jako ojca chrzestnego, str. 247. — Zbiórki publiczne na cele kościelne, str. 247. — Uniwersyteckie wykłady dla Duchowieństwa, str. 247. — Nadzór nad działalnością urzędników stanu cywilnego, str. 248. — Ostrzeżenie przed nadużyciem, str. 249. — Rekolekcje kapłańskie w Seminarjum św. Jana, str. 249. — Rekolekcje kapłanów w Skrzyszewach, str. 250. — Zmiany wśród duchowieństwa w Archidiecezji Warszawskiej, str. 251.

Rozporządzenia prawno-państwowe.

Rozporządzenie ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o organizacji roku szkolnego, str. 251. — Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 23 z dnia 12 kwietnia 1935 r. o prowadzeniu zbiorów publicznych przez zakony żebrzące, str. 252. — Pismo Ministerstwa w sprawie zbiorów na cele kościelne, str. 253. — O przejazdach grupowych do miejsc odpustowych, str. 254. — Opłata stempłowa od wyciągów metrycznych, str. 257. — Pismo okólne o wysyłaniu urzędowej korespondencji za opłatą przerzuconą na adresatów z dnia 21 marca 1935 roku, str. 258.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Antistiti Bono!, str. 259. — Popierajmy „Mały Dziennik“!, str. 260. — Na marginesie rozprawy „Stan prawny kościoła Marjawitów“, str. 261. — Prymicje, str. 266. — Duch czasu, str. 270. — Kronika, str. 271. — Bibliografia, str. 277. — Nadesłano do Redakcji, str. 280.



Specyfikiki Ziołowe OSKARA WOJNOWSKIEGO

- Ziopa przeciwko cierpieniom przewodu pokarmowego — znak słowny „IROTAN“
Ziopa przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek — znak słowny „GARA“
Ziopa przeciwko chorobom płucnym i blednicy — znak słowny „ELMIZAN“
Ziopa przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi — znak słowny „ARTROLIN“
Ziopa przeciwko niedomaganiom skrofulicznym — znak słowny „TIZAN“
Ziopa przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji znak słowny „EPILOBIN“
Ziopa przeciwko chorobom nerek i pęcherza — znak słowny „UROTAN“
Ziopa przeciwko cierpieniom narządów trawienia i wątroby — znak słowny „CHOGAL“
Kąpiele siarkowo-roślinne — zn. st. „SULFOBAL“.

Są do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

BROSZURKI INFORMACYJNE Oskara Wojnowskiego
o specyfikach ziołowych wysyła

bezpłatnie

OSKAR WOJNOWSKI — WARSZAWA, HORTENSJA 3, m. 4

Firma egzystuje Od 1844 r.

ZAKŁAD KRAWIECKI

DLA OSÓB DUCHOWNYCH

MARCELEGO HARTMANA

(DAWNIEJ M. NOWAKOWSKIEGO)

Warszawa, Plac Trzech Krzyży 18, m. 11 (róg Brackiej).

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

T. GAŁECKI

*zegary elektryczne i mechaniczne, zegarki kieszonkowe i na-
ręczne w wielkim wyborze, naprawy zegarmistrzowskie,
CENY NISKIE. GWARANCJA FACHOWA.*

ZAMIEJSCOWI POCZTĄ

WARSZAWA TEL. 6-56-74 JASNA Nr. 8

Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie

Miesięcznik Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.

Cena pojedynczego zeszytu — 1 złoty. Prenumerata roczna dla księży proboszczów za 2 egzemplarze — 15 zł., dla pozostałych prenumeratorów — 10 zł.

Ogłoszenia w stosunku 100 złotych za stronicę.

Rękopisów, przysłanych do druku, Redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji: Warszawa, Miodowa 17, tel. 680-03.

W sprawach prenumeraty adres:
Kurja Metropolitalna, Miodowa 17.
Ekspedycja, Krak. Przedmieście 71.

Zeszyty zamienne i egzemplarze
recenzyjne należy nadsyłać pod
adresem Redaktora: Miodowa 17.

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej

KONSTYTUCJA APOSTOLSKA

O PENITENCJARJI APOSTOLSKIEJ

PIUS BISKUP

Sługa sług Bożych ku wiecznej rzeczy pamięci.

Najwyższa władza wiązania i rozwiązywania, z łaski Bożej przelana na Nas w osobie św. Piotra, księcia Apostołów, nie mogła, odkąd dostąpiliśmy godności papieskiej, nie zwrócić uwagi Naszej na święty ów Trybunał, za którego pośrednictwem Biskup Rzymski tę samą władzę, którą w Kościele piastuje w głębszy niejako, a dla dusz niezwykle zbawienny sposób sprawuje, t. j. na św. Penitencjarję Apostolską, której podlegają już to zagadnienia, wyłaniające się z sakramentu pokuty, delikatne i najczęściej bardzo trudne, ukryte w głębi sumienia i samemu Bogu znane: już też podlega udzielanie odpustów, dzięki którym wierni otrzymać mogą od Miłosierdzia Bożego odpuszczenie kar za grzechy, które zostały jeszcze po zmazaniu winy w sakramentalnej spowiedzi.

I słusznie. Bo Poprzednik Nasz, ś. p. Benedykt XIV, kiedy mówił o godności św. Penitencjarji, tak napisał: „Dlatego obok wielu innych trybunałów Kurji Rzymskiej, ustanowionych dla różnych rodzajów spraw, pragnęli (Papież) już od najdawniejszych czasów przedewszystkiem, aby istniał i na zawsze nietknięty pozostał, jakoby źródło otwarte dla domu Dawida na oczyszczenie

grzesznika, urząd Apostolskiej Penitencjarji, do którego wszyscy wierni z całego świata chrześcijańskiego mogliby bezpiecznie się zwrócić w swoich duchowych chorobach, nawet ukrytych, osobiście albo w tajemnicy listownie, nawet z zatajeniem nazwiska, i natychmiast uzyskać odpowiednie lekarstwo i dyskretne a bezinteresowne leczenie według woli swojej¹⁾.

Ponieważ zaś My Sami wraz z ukochanym synem Naszym Wawrzyńcem Lauri, Prezbiterem Kardynałem św. K. Rz. tyt. św. Pankracego, Penitencjarzem Większym, z doświadczenia przekonaliśmy się, jaką cziłą i jak niezwykle troską otoczony być winien ten Nasz Trybunał, postanowiliśmy jakby dla ponownego okazania, z jaką powagą, roztropnością i subtelnością należy załatwiać sprawy duchowe wiernych, których Kościół do Boga prowadzić się stara, określić i ustalić normy, według których stosowane być mają szerokie i zbawienne uprawnienia, przyznawane św. Penitencjarji kanonem 258 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Decyzję tę powzięliśmy tem więcej, że uważaliśmy ją za konieczną z powodu mnóstwa spraw, powstałego z jednej strony przez niezwykle rozrost wzajemnych stosunków ludzkich, z drugiej strony z tego powodu, że przez Motu Proprio ostatniego Poprzednika Naszego ś. p. Benedykta XV²⁾, potwierdzonego potem przez Kodeks Prawa Kanonicznego, sprawę odpustów na zawsze dołączono do św. Penitencjarji. Zakres działania jej przez to dołączenie rozszerzył się i rozciągnął również na sprawy odnoszące się do forum externum.

Ponieważ jednak Poprzednik Nasz ś. p. Pius X w Konstytucji *Sapienti Consilio* o przekształceniu Kurji Rzymskiej, wydanej 28 czerwca 1908 roku, uważał za pożyteczne powołać się, gdy chodziło o ustrój św. Penitencjarji, na Konstytucję *In Apostolicae*, wydaną 13 kwietnia 1744 roku przez sławnego owego Papieża oraz Mistrza Benedykta XIV, przez którą na podstawie własnego bogatego doświadczenia, nabytego przez praktykę w czasie, kiedy sprawował urząd kanonisty świętego tego Trybunału, zamierzał „w Apostolskiej Penitencjarji utrwalić... racjonalny pod każdym względem sposób postępowania“³⁾, dlatego My także uwzględniamy sławny ten dokument; z niego też zapożyczamy główną treść tej Konstytucji, tak w oznaczeniu nazw i obowiązków urzędników, z których św. Penitencjarja się składa, jak w określeniu postępowania: pragnąc z wyżej podanych powodów, jako też z innych, których nie pora tu wymieniać, przedewszystkiem dostosowania Konstytucji *In Apostolicae*, istniejącej już prawie od dwóch wieków, do potrzeb i wymagań dzisiejszych czasów, z uwzględnieniem jednak, jak to zauważył już ś. p. Pius X tych przedewszyst-

1) Konst. Pastor bonus, z 13 kwietnia 1744.

2) Alloquentes proxime, z 25 marca 1917.

3) Konst. In Apostolicae.

kiem zwyczajów, które niepostrzeżenie wprowadzono do tego św. Officium, a które w pewnej mierze zmieniły Konstytucję Benedykta XIV.

Istotnie też to Officjum, które zawsze własną posiadało organizację i któremu powierzono zadanie, jakiego nie ma żadne inne Officjum Stolicy Apostolskiej, mianowicie rządu sumienia wewnętrzne, powinno mieć własne swoje urządzenia i prawa, chociaż w sprawie organizacji swojej i urzędników, i tylko w tym zakresie, podlegać winno ogólnym przepisom, obowiązującym Kurję Rzymską.

Dlatego po zasięgnięciu opinii tegoż ukochanego syna Naszego Kardynała Wawrzyńca Lauri, Penitencjarza Większego, z całą świadomością i po dokładnem rozważeniu sprawy, z pełni Apostolskiej Naszej władzy uchylamy według normy kanonu 22 wszystkie zarządzenia, które w niniejszej Konstytucji ani jawnie, ani skrycie (*neque explicito neque implicito*) nie są zawarte, postanawiamy i zarządzamy, co następuje:

1. Św. Penitencjarz, mającej według kanonu 258 Kodeksu Prawa Kanonicznego dwa wydziały, „właściwy Trybunał i Officjum Odpustów“, przewodniczy oraz kieruje nią Kardynał Penitencjarz Większy.

Nie tu miejsce rozwodzić się o wysokiej godności Kardynała Penitencjarza Większego, który nawet po śmierci Papieża officium swego nie traci i którego obecność Konstytucje Apostolskie⁴⁾ uważają za tak konieczną, że w razie jego śmierci podczas wakansu Stolicy św. Collegium św. winno wybrać innego Kardynała, któryby władzę Penitencjarza Większego piastował; te zarządzenia przez niniejszą Konstytucję całkowicie potwierdzamy; tak samo zatwierdzamy uprawnienia, jemu przysługujące, czy to delegowania Penitencjarzy Mniejszych tak w Rzymie dla bazylik patriarchalnych, jak dla innych bazylik włoskich, Naszej jurysdykcji bezpośrednio podległych⁵⁾, czy też udzielania odpustu 300 dni za każdorazowe dotknięcie różgą pokutną⁶⁾ albo odprawianie uroczystego nabożeństwa w pewnych kaplicach papieskich, albo nakoniec niesienia duchowej pomocy umierającemu Papieżowi⁷⁾; w niniejszej Konstytucji pragniemy przedewszystkiem ustalić stanowisko jego przy kierowaniu Naszym Trybunałem św. Penitencjarz Apostolskiej.

Wybrany przez Papieża z grona Kardynałów Św. K. Rz. i Brewe Apostolskiem mianowany, Penitencjarz Większy, objawszy, po dokonaniu w Bazylice Watykańskiej osobnych ceremonij, wysoki

⁴⁾ Zob. Konst. In Apostolicae Benedykta XIV i Vacante Sede Apostolica Piusa X, z 25 grudnia roku 1904, n. 12.

⁵⁾ Zob. Konst. In Apostolicae, Konst. Quod divina, z 3 maja 1933 i Iam Annus, z 13 czerwca 1933 roku.

⁶⁾ Zob. Dekr. św. Penit., z 6 marca 1917 roku.

⁷⁾ Zob. Konst. In Apostolicae.

swój urząd, zostaje ustanowiony jako najwyższy piastun wielce rozległych uprawnień św. temu Trybunałowi przyznanych. Kardynał Penitencjarz Większy, jak Benedykt XIV już zarządził, „powinien urząd swój sprawować osobiście“⁸⁾; jeżeli więc jaka przeszkoda go powstrzymuje albo jeżeli przez pewien czas Rzym opuszcza i nielatwo można go osiągnąć, powinien za zgodą Najwyższego Pasterza wyznaczyć innego Kardynała, któryby go jako Wice-Penitencjarz zastępował. Wice-Penitencjarz zaś będzie posiadał te same uprawnienia, co sam Penitencjarz i wykonywać je będzie w własnym imieniu. Z powodu jednak pokrewieństwa obowiązków należy dbać o wybór Kardynała, należącego do św. Kongregacji Świętego Officjum.

2. Kardynał Penitencjarz Większy korzysta przy kierowaniu św. Penitencjarją i załatwianiu spraw z pomocy określonej liczby wyższych i niższych urzędników. Do wyznaczenia jednych i drugich przywracamy moc prawną Konstytucji *In Apostolicae* Poprzednika Naszego Benedykta XIV. Pragniemy zatem, aby liczba wyższych urzędników obejmowała dawną swą nazwę, chociaż obowiązki ich, zwłaszcza niektórych, nie odpowiadają już całkowicie ich nazwie; wszystkim zaś z wyjątkiem Regensa nadajemy przez tę Konstytucję równe prawa i obowiązki. Są więc: Regens, Teolog (officium to przywilejem zastrzeżone jest Towarzystwu Jezusowemu⁹⁾), Datarjusz, Korektor, Sygilator, Kanonista; wszyscy są rzeczywistymi Prałatami św. Penitencjarji Apostolskiej. Niższymi zaś urzędnikami są: Sekretarz, dwaj Substytucji (jeden dla sekcji Trybunału, drugi dla sekcji Odpustów), nadto wszyscy inni, którym powierza się spisanie t. zw. protokółów Reskryptów i pieczę nad archiwum każdej sekcji. Tak archiwiści, jako ci, którzy sporządzają Reskrypty, mają posiadać tę samą godność. Ten zaś między nimi ma być uważany za wyższego, czyli starszego i korzystać z przywilejów z tem związanych, kto wcześniej otrzymał nominację na urzędnika św. Penitencjarji, niezależnie od sekcji, do której należy. Ten porządek niema być zmieniony, chociażby kto przeszedł do innego zakresu działania, czy to w własnej sekcji, czy też w drugiej. Jeżeli nominacje pochodzą z tego samego czasu, starszy wiekiem ma zajmować wyższe miejsce. Urzędników wyższych mianuje Pasterz Najwyższy dekretem Sekretarjatu Stanu, i to w sposób, określony przez wspomnianą Konstytucję *Sapienti Consilio*; niższych zaś urzędników pismem Kardynała Penitencjarza Większego.

Otrzymawszy dekret nominacyjny, a przejmując swój urząd, wyżsi urzędnicy złożą prócz wyznania wiary w formie, przepisanej przez Piusa IV i Piusa IX, przysięgę, o której mowa w Motu Proprio Poprzednika Naszego ś. p. Piusa X¹⁰⁾, — stosownie do

⁸⁾ Zob. Konst. przywiedzioną (*In Apostolicae*).

⁹⁾ Konst. przywiedziona.

¹⁰⁾ *Sacrorum Antistitum*, z 1 września 1910.

Dekretu św. Oficjum z dnia 22 marca 1918 roku¹¹⁾ — przed Kardynałem Penitencjarzem Większym w obecności innych wyższych urzędników i wszystkich urzędników jednej i drugiej sekcji, oraz ślubowanie, przez Benedykta XIV w Konstytucji „*In Apostolicae*“ ustalone. Niżsi zaś urzędnicy złożą wyznanie wiary jako też ślubowanie podczas Sygnatury. Obowiązek odnawiania przysięgi, właściwej św. Penitencjarji w czasie pierwszej każdorocznej Sygnatury pozostaje dla urzędników wyższych i niższych niezmienny.

3. Sześciu wyższych Oficjałów tworzy zebranie, czyli radę kardynała Penitencjarza Większego; dlatego nie tylko Regens, ale także pozostałych pięciu Prałatów ma być zawsze do dyspozycji Penitencjarza Większego. Prócz tego urzędu doradców Penitencjarza Większego wszyscy razem i każdy z osobna, a nie tylko sam Regens, mają być uważani za prawdziwych wyższych urzędników św. Penitencjarji, czem też są istotnie, aby pomagali Regensowi, ilekroć ten za zgodą Kardynała Penitencjarza Większego ich wzywa. Mając więc przed oczyma celowe zarządzenie Benedykta XIV¹²⁾, które od obowiązków wyżej wymienionych Prałatów należy, by kolejno zastępowali Regensa, ilekroć ten jest nieobecny, albo ze słusznego powodu obowiązków spełniać nie może; jest bowiem rzeczą niezmierniej wagi, by w tym Trybunale urzędowali stale, nawet w wakacjach Prałaci, wyżsi urzędnicy, których Benedykt XIV¹³⁾ nazwał ongiś nie tylko mężami „odznaczającymi się nieskałanem życiem i obyczajami“, jak powiedział, mówiąc o niższych urzędnikach, ale ponadto mężami „o wybitnej wiedzy i o wielkiem doświadczeniu w sprawach sumienia“; My także pragniemy, by posiadali cnoty i wiedzę, wybiegające ponad przeciętną miarę. Wyższy Oficjał, zastępujący Regensa, ma korzystać z wszystkich jego uprawnień.

Regens powinien być zatem w stałej łączności z pozostałymi pięciu wyższymi Oficjałami i udzielać im informacji, potrzebnych czy to do zarządu Trybunału, czy też do załatwiania spraw, zwłaszcza, jeżeli zastąpić go mają w urzędzie Regensa.

4. Niżsi zaś urzędnicy, t. j. Sekretarz, Substytucji i wszyscy inni, z których żaden nie może być kierownikiem ani decernentem, będą według zakresu działania swego, oznaczonego w niniejszej Konstytucji Naszej i wymienionego w patencie nominacyjnym, mądrze i skutecznie dopomagać do załatwienia spraw w zależności od swoich przełożonych.

5. Regens, zajmujący, jak już sam tytuł wskazuje, pierwsze miejsce pomiędzy sześciu Prałatami, zarządza św. Trybunałem

¹¹⁾ Zob. Acta Ap. Sed., vol. X, pag. 136.

¹²⁾ Konst. przywiedziona.

¹³⁾ Konst. przywiedziona.

pod bezpośrednim kierownictwem Kardynała Penitencjarza Większego, dbając o karność urzędników i sprawne urzędowanie, według przepisów, obowiązujących wszystkich naczelników wydziałów Rzymskiej Kurji.

Otrzymuje on wszystkie pełnomocnictwa, potrzebne do osiągnięcia celów, dla których św. Penitencjarzę ustanowiono, na podstawie kanonu 258 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Prócz uprawnień, które w obu sekcjach zastrzeże sobie Kardynał Penitencjarz Większy, wyłączamy wyraźnie z pod władzy Regensa: w *sprawie Odpustów* te wszystkie, które wymieniliśmy w spisie pełnomocnictw, przyznanych Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, nakazując, by trzymano się tego spisu ściśle i bez uchybień; w *sprawie sumienia* (fori interni) rekursy, odnoszące się do kanonów 132 w łączności z kanonem 214; 827; 828 w łączności z kanonem 1527; 840; 985, 4^o; 1060 nn.; 1070; 1075, 2^o; 3^o; 1138 nn.; również jedynie pro foro interno; 2314; 2320; 2342; 2360; 2363; 2369; 2371; 2388; 2392. W tych rekursach Regens będzie mógł rozstrzygnąć, czy i o ile zajdzie potrzeba, by spowiednik otrzymał władzę zwalniania od cenzur, a także dyspensowania od wadliwości (irregularitas); ale w tych tylko wyłącznie wypadkach, gdy spowiednik sam mógł być rozstrzygnąć na podstawie kanonów 2254 i 990 § 2, mianowicie, gdyby chodziło o nagłą potrzebę, by dusze przywrócić do stanu łaski i przyjaźni Bożej: całą jednak sprawę powinien przedłożyć kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, by od niego otrzymać odpowiedni mandat, ponieważ one w szczególny sposób zostały mu zastrzeżone celem osądzenia ich według norm i zarządzeń, wydanych mu często przez Nas samych, i których razem z innymi — które w przyszłości My Sami albo Następcy Nasi wydadzą — wszyscy urzędnicy bez uchybień i sumiennie powinni przestrzegać. Wkońcu do Regensa należeć będzie, by w rekursach, przekraczających jego kompetencję, z urzędu poszczególne sprawy tak jasno przedkładał, by Kardynał Penitencjarz Większy albo sam Papież mógł je dokładnie poznać i ostateczny wydać wyrok.

Jeżeli przy załatwianiu spraw, czy w jednej czy w drugiej sekcji, nawet tych, które normalnie rozstrzyga Regens sam, wykazą się niejasności albo jakiegokolwiek trudności, Regens przedstawi je Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, a ten odesła je dla zbadania Prałatom, którzy z uwzględnieniem biegłości poszczególnych z nich, w równych częściach podzielią się trudem, aby rozstrzygnięcie było doskonalsze i zupełne; potem zaś podczas Sygnatury nastąpi dyskusja nad temi sprawami. Jeżeli przeto po weźmie się uchwałę, by jakąś sprawę oddać Prałatom do rozpatrzenia, należy ją odesłać do głównych archiwistów, którzy ze swych archiwów dostarczą Prałatom dokumentów, potrzebnych do pewniejszego rozstrzygnięcia, i postarają się o odpisy tej sprawy dla innych Prałatów. Archiwista Trybunału sporządzi duplikat tego dzieła ze wskazówkami i pod kierownictwem Regensa, archi-

wista sekcji Odpustów uczyni to pod nadzorem i kierownictwem Substytuta tej sekcji.

W razie wakansu urzędu Penitencjarza Większego nie gasną tem samem zwykle pełnomocnictwa Regensa.

6. Jedne sprawy omawia się podczas Sesji codziennej, inne podczas Sygnatury Prałatów czyli wyższych urzędników, inne nakoniec przedkłada się Papieżowi.

a. Sprawy tajne i nie cierpiące zwłoki, napływające do Penitencjarji pro foro conscientiae, domagają się, aby je codziennie rozważyć, zbadać i o ile możliwości załatwić; wiemy zaś, że św. Trybunał zawsze przestrzegał chwalebne go tego zwyczaju. Stąd właśnie powstała potrzeba codziennej sesji.

Ponieważ zaś według zarządzenia, wydanego ongi przez Poprzednika Naszego Benedykta XIV w sprawie Sekretarzy, Sekretarzowi ani Sybystytom „nie wolno zacząć wysyłki którejkolwiek sprawy, chociażby zwyklej albo jasnej, zanim się Regens z nią nie zapozna i jej nie potwierdzi“¹⁴⁾, dlatego Regens odbywać będzie codziennie podwójne obrady: jedne dla spraw sumienia (pro foro interno), drugie dla wniosków o odpusty. Regens sam będzie obradom tym przewodniczył, a równocześnie będzie zawsze obecny Sekretarz. W obradach pro foro interno uczestniczyć ma Substytut tej sekcji; w obradach zaś nad odpustami Substytut, do którego te sprawy należą. Sekretarz i Substytuci postarają się przedewszystkiem o to, by podlegli im urzędnicy dokładnie zapisali sprawy do rejestrów i zaznaczyli też wznowienia, o ile nastąpiły; potem powinni je w równej mierze pomiędzy siebie rozdzielić, czytać i pilnie rozpatrzyć, spis ich sporządzić, potem udzielić sobie wzajemnie swych uwag, aby i poszczególni referenci z niemi dokładnie się zapoznali i swoje opinie do sprawy tej wnieść mogli; wkońcu powinni Regensowi podczas obrad dokładną z nich zdać relację. Ten zaś, zanim wyda ostateczną decyzję, powziętą według norm, wydanych już przez Nas dla poszczególnych sekcji, albo które My Sami lub Następcy Nasi jeszcze wydadzą, powinien każdą sprawę osobiście poznać celem przekonania się o prawdziwości i słuszności przedstawionych mu referatów. Tak referenci jak i Regens Trybunału powinni solidarnie brać odpowiedzialność za uchwały.

W sprawach więc sumienia (pro foro interno) Regens nie może powziąć żadnej wiążącej decyzji, jeżeli nieobecny jest Sekretarz i Substytut owej sekcji. Jeżeli przeto niema albo Sekretarza, albo Substytuta, zastąpić go winien senjor niższych urzędników owej sekcji, obecny w urzędzie, kto zaś jest senjorem, określiliśmy w wyżej podanych przepisach. Ten sam sposób postępowania należy stosować w sekcji Odpustów; jeżeli przeto niema na Sesji Substytuta, zastępuje go senjor niższych urzędników owej sekcji. Sesja bowiem ma się, ile możności, składać z trzech urzędników

¹⁴⁾ Konst. przywiedziona.

W czasie wakacyj latowych w ten sposób należy rzeczy ułożyć, by nigdy równocześnie byli nieobecni Sekretarz i Substytut sekcji; dlatego tak jeden po drugim będzie następował, by regularnie jeden z nich w Trybunale przebywał; nieobecnego Substytutu dla Odpustów zastępuje z pośród obecnych senior urzędników.

Mimo to należy w czasie wakacyj latowych załatwiać tylko te sprawy, które nie cierpią zwłoki i odnoszą się do zwykłego urzędowania.

A ponieważ, jako niesie zwyczaj, Kardynał Penitencjarz Większy nie uczestniczy w codziennych owych podwójnych obradach, dlatego może zażądać, aby przedłożono mu do aprobaty uchwały, powzięte podczas obrad pod przewodnictwem Regensa, czy to w sprawach sumienia, czy też w sprawie odpustów przed wysłaniem odnośnych reskryptów.

b. Zebranie wyższych urzędników, którym przewodniczy Kardynał Penitencjarz Większy, ma zatrzymać nazwę Sygnatury św. Penitencjarji Apostolskiej. Kardynał Penitencjarz Większy zwołuje zebranie, czyli konwent, ilekroć uważa to za potrzebne dla omówienia spraw ważniejszych albo też odnoszących się do jednej i drugiej sekcji, a domagających się głębszego roztrząsania, pozatem na egzaminy tych, którzy z okazji konkursu ubiegają się o stopień niższego urzędnika, albo na egzaminy kandydatów na urząd Penitencjarza Mniejszego w bazylikach.

Skoro Kardynał Penitencjarz Większy ustalił dzień Sygnatury, Regens podaje to zarządzenie dalej Archiwście Trybunału, który przesyła Prałatom spis tych rzeczy, które mają stać się przedmiotem obrad, czy to w sprawach sumienia, czy też odpustów, a równocześnie z polecenia Jego Eminencji uwiadamia o Sygnaturze św. Penitencjarji Apostolskiej. Jeżeli zaś temu Archiwście podlegają sprawy Penitencjarzy Mniejszych, powinien on wedle rozkazu zwołać w odpowiednim czasie kandydatów na ten urząd i uawiadomić, że będą egzaminowani.

Podczas Sygnatury wyżsi urzędnicy, a także Regens, są w sprawach urzędowych tylko doradcami, ponieważ jedynie Kardynał Penitencjarz Większy ma prawo wydania ostatecznego i rozstrzygającego wyroku; podczas egzaminów zaś mają prawo oddania głosów w tajnym głosowaniu, według wydanych w tej sprawie przepisów. Sam Penitencjarz Większy przewodniczy Sygnaturze; urząd Sekretarza piastuje w sprawach sumienia Sekretarz Trybunału, w sprawach odpustów Substytut tej sekcji. Do Penitencjarza Większego należy ustalenie porządku obrad. Po odczytaniu propozycji, zredagowanej przez wyższego urzędnika, wszyscy obecni Prałaci zabiorą w każdej sprawie głos, skoro Penitencjarz Większy zapytał ich o zdanie „według kolejności, obowiązującej podczas Sygnatury“¹⁵⁾, a mianowicie: Teolog, Da-

¹⁵⁾ Konst. przywiedziona.

tarjusz, Korektor, Sygilor, Kanonista; jako ostatni zabierze głos Regens, który, stykając się codziennie z Trybunałem, będzie mógł przytoczyć szczególnie ważkie argumenty do ostatecznej uchwały

Skoro Kardynał Penitencjarz Większy wypowie konkluzję, Regens zapisze ją natychmiast do odpowiedniej rubryki, a potem, zanim obrady przejdą do innego przedmiotu, przeczyta ją, aby się przekonano, czy słowa wiernie wyrażają powziętą uchwałę. Sekretarz Sygnatury nie posiada prawa głosowania ani wypowiadania opinii, ponieważ prawo to przysługuje tylko sześciu wyższym urzędnikom. Do obowiązków jego należy przedewszystkiem sporządzanie treściwego i dokładnego protokołu z Sesji. Protokół ten, spisany celem podania przebiegu dyskusji do druku, należy podczas następującej Sygnatury odczytać i potwierdzić, a Kardynał Penitencjarz Większy powinien go podpisać. Tak Sekretarz, jak Substytut sekcji odpustów winni swoje protokółarze, własnoręcznie spisane, starannie przechowywać.

Pozatem powinien Sekretarz być zawsze gotów do zreferowania o stanie spraw, do niego należących, które jeszcze nie zostały poddane wnikliwшему roztrząsaniu, ale o których Penitencjarz Większy pragnie poznać zdanie wyższych urzędników. Konkluzje mają być natychmiast przez referenta wpisane w odpowiednich rubrykach i przez niego odczytane, jak zarządzono wyżej, co do obrad nad sprawami, zreferowanemi przez Prałatów.

Wszystkie zaś kwestje, nad którymi obradowano podczas Sygnatury, przedłoży Regens Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, aby ten pod poszczególne dekrety położył swój podpis. Jeżeli zaś Kardynał Penitencjarz Większy nie jest obecny, Regens będzie przewodniczył Sygnaturze (z wyjątkiem oczywiście takiego przypadku, kiedy wydelegowany został Kardynał Wice-Penitencjarz, posiadający, jak wyżej wspomnieliśmy, wszystkie prawa Penitencjarza Większego i wszystkie jego pełnomocnictwa); dekrety zaś Sygnatury, której przewodniczył Regens, winny być przedłożone Penitencjarzowi Większemu do potwierdzenia i podpisu. Jeżeli to nastąpić nie może, mają być przedstawione Papieżowi na pierwszej audjencji po Sygnaturze.

c. Kardynał Penitencjarz Większy dwa razy w miesiącu będzie miał Audjencję u Papieża.

Podczas Audjencji należy przedłożyć wszystkie sprawy, przekraczające w jednej lub drugiej sekcji pełnomocnictwa Penitencjarza Większego; wszystkie, którymi Papież już na wcześniejszej Audjencji się zajmował; wszystkie wkońcu, które Penitencjarz Większy (który stale ma być uwiadamiany o wszystkich sprawach, wpływających do Trybunału) uzna za odpowiednie, żeby je przedłożył Papieżowi, czy to w tym celu, by Papież zapoznał się z tem, co przyczynić się może w tej sprawie do sterowania Kościołem powszechnym, czy też aby tenże Penitencjarz Większy przy korzystaniu z rozległych i zbawiennych uprawnień św. Penitencjarzki otrzymywał wskazówki i pouczenia od Tego, który jako najwyższy

kierownik sumień ze względu na Urząd apostolski, przez Niego piastowany, bezwątpienia obdarzony jest szczególną opieką Bożą. Sprawy, przeznaczone na Audjencję apostolską, przygotowuje pod nadzorem i opieką Regensa Sekretarz, jeżeli chodzi o sprawy sumienia; Substytut zaś, gdy chodzi o odpusty. Tak Sekretarz jak Substytut zwróćą się w sprawach sobie powierzonych do Kardynała Penitencjarza Większego, aby przedłożyć mu sprawozdanie; przedtem jednak oddają je Regensowi do zbadania.

Zarządzamy jednak, by w czasie zamkniętym dla Audjencji Kardynał Penitencjarz Większy mógł sam w nagłych wypadkach wyroki wydawać, nawet gdyby chodziło o rozstrzygnięcia, pociągające za sobą skutki pro foro externo, ponieważ dobro dusz kładziemy ponad wszystko; na najbliższej jednak Audjencji doniesie, o ile to będzie potrzebne, o wyrokach, przez siebie wydanych.

A ponieważ podczas wakansu urzędu Penitencjarza Większego Regens zatrzymuje tylko zwykłe uprawnienia, jak powyżej zarządzono, oświadczamy, że jeżeli taki wakans nastąpi podczas zamknięcia Audjencji, Regens w przypadkach bardzo ważnej i naglącej konieczności sam będzie mógł rozstrzygać.

Sekretarz i Substytut sekcji odpustów winni zapisać na osobnych kartach, każdy dla swej sekcji, wszystko, co godnego zanotowania na Audjencji postanowiono, zwłaszcza jeżeli chodzi o zasady, normy albo zarządzenia, pociągające za sobą zmiany, które należałoby wprowadzić do praktyki św. tego Trybunału. Jeden odpis tych notatek należy oddać Regensowi, który czuwać będzie nad tem, aby przesłano go także pięciu Prałatom. Wiele bowiem na tem zależy, by ci urzędnicy zawsze mieli przed oczami to, co im ułatwić może zadanie.

7. Skoro załatwiono różne sprawy czy to na codziennem zebraniu, czy też podczas Sygnatury, czy też wkońcu na Audjencji, należy wypisać odpowiednie Reskrypty. Obowiązek ten ciąży na Substytutach, którzy powinni przez podległych im Pisarzy, doświadczonych a pilnych, pomiędzy których w różnych częściach rozdzielili sprawy, dopilnować akuratnego wykonania. Ażeby jednak układ Reskryptów, odnoszących się do spraw sumienia, był jednolity, poszczególni wykonawcy mają mieć przed sobą wzór formuł, używanych dawniej i przez Poprzednika Naszgo Benedykta XIV¹⁶⁾ przepisanych, które My po pilnem badaniu i rozpatrzeniu, przez sześciu wyższych urzędników podczas Sygnatury dokonaniem, kazaliśmy do przepisów Kodeksu dostosować. Nikomu nie będzie wolno od formuł tych odstąpić, z wyjątkiem ważnej przyczyny i po zatwierdzeniu zmian przez Kardynała Większego.

Do Sekretarza w sprawach sumienia, tak samo do Substytutu Odpustów w sprawach jego sekcji należy wypisanie konceptów czyli „minut“ tych spraw, które jako listy albo Reskrypty wycho-

¹⁶⁾ Konst. przywiedziona.

dzą poza zwykle i używane formuły, aby poddać je dalej Pisarzom do wykonania. Jeszcze raz przypominamy rozporządzenie Benedykta XIV, który, mówiąc o „prokuratorach“ samych¹⁷⁾, nakazuje, żeby Sekretarz i Substytut napisane przez siebie „minuty“, zanim oddadzą je Pisarzom, przedłożyli je do aprobaty Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu albo Regensowi.

8. Wszystkie akty św. Penitencjarji, mające się ukazać w „Acta Apostolicae Sedis“, muszą mieć podpis Kardynała Penitencjarza Większego, a kontrasygnatę Regensa albo zastępującego go wyższego urzędnika. Tak samo nakazujemy Regensowi albo Wyższemu urzędnikowi kontrasygnować wszelkie inne akta, noszące podpis Kardynała Penitencjarza Większego.

Reskrypty tych spraw, które My sami przez niniejszą Konstytucję wyjęliśmy z pod kompetencji Regensa, albo które zdecydowane zostały na Audjencji, albo które zastrzegł sobie Kardynał Penitencjarz Większy, albo które omawiano podczas Sygnatury, mają podpis Regensa „z polecenia Jego Eminencji“, jeżeli Kardynał Penitencjarz Większy imiennie ich nie podpisywał.

W sprawach zaś, podlegających kompetencji Regensa, on sam podpisuje Reskrypty, nic nie dodając.

Wyższy zaś urzędnik, zastępujący Regensa, te Reskrypty, które mieć mają słowa „z polecenia Jego Eminencji“ podpisywać powinien własnem imieniem, nazwiskiem, z podaniem godności, nic innego nie dodając; inne Reskrypty, wymagające podpisu Regensa tylko, podpisze „za Regensa“.

9. Jeśli Regens albo Wyższy urzędnik podpisują, kontrasygnata przysługuje Sekretarzowi albo Substytutom, tak jednak, by Sekretarz mógł kontrasygnować wszystkie Reskrypty obu sekcji, Substytucji zaś wyłącznie Reskrypty swojej sekcji. Pod nieobecność Substytutów, kontrasygnować ma niższy urzędnik, który przez to uzyskuje prawo uczestniczenia w zebraniu, jak to wyżej zarządziliśmy.

10. Mówiąc o Reskryptach św. Trybunału, t. j. o Reskryptach, odnoszących się do spraw sumienia, My także przyłączamy się do słów Benedykta XIV: „Nakazujemy, by święcie i ściśle przestrzegano, aby wszystkie czynności urzędników Apostolskiej Naszej Penitencjarji działy się bezinteresownie“¹⁸⁾.

11. Skoro zaś urzędnik, któremu ta sprawa podlega, wysłał Reskrypty, należy poszczególne sprawy złożyć w archiwum, aby je tam według zwyczaju i w należyty sposób zaksiegowano i żeby starannie przechowywali je urzędnicy, mający pieczę i straż czy to nad tajnem archiwum św. Trybunału, czy też nad archiwum odpustów — oddzieleni jednak całkowicie jedno od drugiego.

¹⁷⁾ Konst. przywiedziona.

¹⁸⁾ Konst. przywiedziona.

12. Zarządzamy, by to wszystko miało moc obowiązującą za życia Papieża. W razie jednak osierocenia Stolicy Apostolskiej Regens nie będzie miał żadnych specjalnych uprawnień, lecz korzystać będzie tylko z tych, które przysługują mu za życia Papieża. Ponieważ jednak troska o zbawienie dusz, zawsze zagrożone, nie dopuszcza żadnej przerwy i ponieważ usilnie o tem pamiętać należy, dlatego rozkazujemy i zarządzamy, by w razie wakansu Stolicy Apostolskiej Kardynał Penitencjarz Większy miał prawo załatwiania wszystkich spraw, w jakikolwiek sposób związanych z sumieniem¹⁹⁾, nie wyłączając tych, które pozatem za życia Papieża wyjęte są z pod zwykłej jego władzy, ale tylko w razie potrzeby wielkiej i naglącej. Dlatego wolne i dozwolone będzie listowne komunikowanie się pomiędzy urzędem św. Penitencjarji a Kardynałem Penitencjarzem Większym, nawet przebywającym w Konklawe; listy zaś, zaopatrzone w pieczęć urzędu, nie będą poddane żadnym badaniom, ani przeglądaniu. W tej sprawie uchylamy wyraźnie zarządzenie, zawarte w Konstytucji *Vacante Sede Apostolicae* (n. 50). O tych naglących jednak wypadkach, które Kardynał Penitencjarz większy postanowi załatwić, uwiadomi przyszłego Papieża na najbliższej Audjencji.

W sprawie korzystania zaś z odpustów i ich udzielania po śmierci Biskupa Rzymskiego, by trzymano się przepisów, wydanych w wyżej wspomnianej Konstytucji Piusa X *Vacante Sede Apostolica* (n. 23 i 24).

Zarządzamy wkońcu i nakazujemy, by wszystkie te zarządzenia uzyskały moc prawną w tym dniu, w którym ukażą się drukiem w „Acta Apostolicae Sedis“.

Zarządzamy zaś i nakazujemy, aby wszystkie dekrety, w tej Konstytucji zawarte, miały stałą i niewzruszoną moc prawną, bez względu na Konstytucje i zarządzenia Apostolskie albo na jakimkolwiek innym autorytecie oparte, bez względu na przepisy, zwyczaj i wszystko, co sprzeczne jest z tą Konstytucją, choćby najchwalebniejsze, a zarazem uchylamy je wszystkie władzą Apostolską przez niniejszą Konstytucję.

Zarządzamy też, by kopje albo wyciągi nawet drukowane, lecz przez notariusza podpisane i w urzędową pieczęć jakiego dygnitarza kościelnego zaopatrzone, znajdowały tę samą wiarę, którą dawanoby niniejszej Konstytucji, gdyby była przedstawiona albo pokazana.

Nikomiu zatem nie wolno uchylać Naszej woli, w tej Konstytucji wyrażonej, ani zuchwale się jej sprzeciwiać; ktoby zaś na to się odważył, niech wie, że ściągnie na siebie gniew Boga wszechmogącego oraz świętych apostołów jego Piotra i Pawła.

¹⁹⁾ Zob. Konst. Pastor Bonus i Vacante Sede Apostolica, n. 1 b.

Dan w Rzymie, u św. Piotra dnia 25 marca, w święto Zwiastowania N. M. P., w roku Pańskim 1935, czternastym Naszego Pontyfikatu.

FR. T. PIUS, Z. K. KARD. BOGGIANI,

E. KARD. PACELLI,

Kanclerz Św. K. Rz.

Sekretarz Stanu.

Józef Wilpert, Dziekan Kollegjum, Protonot. Ap.

Wincenty Bianchi Cagliesi, Protonotarjusz Apostolski.

PRZEMÓWIENIE I BŁOGOSŁAWIENSTWO OJCA ŚW., NADANE PRZEZ RADJO NA ZAKOŃCZENIE JUBILEUSZU ODKUPIENIA PRZY NABOŻEŃSTWIE KONKLUZYJNEM W LOURDES W DNIU 28 KWIETNIA ROKU BIEŻĄCEGO.

Najukochańsi Bracia i Synowie, módlmy się do wspólnej Matki naszej:

Niepokalana Królowo Pokoju, ulituj się nad nami.

Niepokalana Królowo Pokoju, módl się za nami.

Niepokalana Królowo Pokoju, przyczyni się za nami.

O Matko litości i miłosierdzia, któraś towarzyszyła Synowi swemu najśłodszemu, gdy na ołtarzu Krzyża dokonywał Odkupienia rodzaju ludzkiego, i jako Współzbawicielka brałaś udział w Jego cierpieniach — tu zaś ze swej świętej groty raczysz błogosławić tyłu z całego świata Biskupom i Kapłanom, podczas tego świętego triduum Ofiarę Krzyża odnawiającym — na wdzięczną pamiątkę Twoich łaskawych i dobroczynnych objawień tudzież na podziękowanie Bogu za zbawienne dokonanie Świętego Roku Odkupienia, — zachowaj w nas, błagamy, i z każdym dniem pomnażaj nieocenione owoce Odkupienia i swego współcierpienia, a jako Matka wszystkich, spraw to, byśmy w czystości obyczajów i poszanowaniu życia, w jedności myśli i zgodzie serdecznej, pomyślności porozumienia narodów, wkońcu darów pokoju bezpiecznie zażywali. Amen.

Przez modlitwy i zasługi Najświętszej Marji zawsze Panny — świętego Michała Archanioła — świętego Jana Chrzciciela — śś. Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich Świętych — Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego Ojca i Syna i Ducha Świętego niech zstąpi na was — na całą Francję tudzież na Miasto i na cały świat i pozostanie na zawsze.

(„Osservatore Romano“ z 29—30 kwietnia 1935 r.).

**ODPUSTY ZA NAWIEDZENIE „SIEDMIU KOŚCIOŁÓW”
W RZYMIE.**

(Acta Apostolicae Sedis, t. 27, str. 60).

Św. Penitencjarja Apostolska (Sekcja odpustowa) dekretem z dnia 15 stycznia 1935 roku ogłosiła, iż Ojciec św. na audiencji

dnia 12 stycznia r. b. postanowił, by nadal ci wszyscy, którzy po spowiedzi i Komunii św. pobożnie nawiedzą jednego dnia, zgodnie z przepisem kan. 923 KPK., **siedm bazylik rzymskich** (św. Piotra na Watykanie, św. Pawła za murami, św. Jana na Lateranie, Najśw. Marji Panny Większej, św. Sebastjana, św. Wawrzyńca in agro Verano i św. Krzyża Jerozolimskiego) i w każdej Bazylice odmówią przed ołtarzem Najśw. Sakramentu pięć **Ojciec nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu** i jedno **Ojciec nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu** na intencję Ojca św., dodając jakąkolwiek bądź modlitwę do Najśw. Marji Panny i do patrona tytularnego nawiedzanego kościoła, a w Bazylice św. Krzyża Jerozolimskiego, zamiast modlitwy do patrona tytularnego, „Wierzę” z wersem: „Uwielbiamy Cię, Chryste...”, mogli pozyskać **odpust zupełny** za nawiedzenie każdej Bazyliki, tak jednak, że jeżeli w czasie nawiedzenia Bazylik zajdzie niezależna od nich przeszkoda do odbycia całej pobożnej pielgrzymki, pozyskali odpusty za nawiedzenia już dokonane.

Poza Rzymem można pozyskać **odpust zupełny raz jeden** za nawiedzenie siedmiu kościołów, mających specjalny w tym względzie indult, i przy zachowaniu wyżej podanych warunków, lub **odpust cząstkowy 10 lat** za samo nawiedzenie bez spowiedzi i Komunii św.

DEKRET O NADANIU ODPUSTÓW ZA UDZIAŁ W NABOŻEŃSTWIE WIELKOTYGODNIOWEM, ZWANEM CIEMNE JUTRZNI.

(Acta Apostolicae Sedis, vol. XXVII, str. 114).

Dla wzbudzenia w sercach wiernych powinnyich uczuć wdzięczności za zbawczą mękę Pana Jezusa, tę cenę naszego odkupienia, której obecnie zwłaszcza specjalnie pamięć w Kościele czcimy, Jego Świątobliwość, Ojciec św. Pius XI, na prośbę niżej podpisanego Kardynała, Wielkiego Penitencjarza, podczas audiencji, udzielonej mu dnia 9 marca 1935 r. łaskawie zezwolił, by ci wszyscy, którzy będą obecni na Ciemnych Jutrzniach w Wielką Środę, w Wielki Czwartek i Wielki Piątek, oraz uczestniczyć będą w śpiewie psalmów i lekcji czy to przez ich odczytywanie, czy też przez rozważanie Męki Pańskiej, lub modlitwy, stosownie do swoich uzdolnień, zyskiwać mogli **odpust cząstkowy dziesięciu lat** w każdy z powyższych dni, **zupełny** zaś, jeżeli przez wszystkie trzy dni wezmą udział w tych nabożeństwach i modlić się będą, jak to powyżej zaznaczono.

Dekret niniejszy ważny jest na zawsze bez wysyłania listu Apostolskiego i bez względu na przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie, ze św. Penitencjarji Ap. dnia 16 marca 1935 r.

(—) **W. Kard. Lauri**, Wielki Penitencjarz.

(—) **I. Teodori**, Sekretarz.

Rozporządzenia Kurji Metropolitalnej

Nr. 3365.

Warszawa, dnia 21 czerwca 1935 r.

KURJA METROPOLITALNA WARSZAWSKA.

Do WW. JJ. Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej podaje do wiadomości i wykonania, co następuje:

I. Zapisanie P. Prezydenta R. P. jako ojca chrzestnego.

Przyjął się zwyczaj, że rodzice przy narodzeniu przynajmniej siódmego potomka płci męskiej zwracają się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o przyjęcie godności ojca chrzestnego dla tego syna. Przew. ks. ks. proboszczowie zechcą w takich wypadkach dopilnować, aby nie zapisywano P. Prezydenta R. P. jako ojca chrzestnego do księgi chrztów, dopóki rodzice dziecka nie wykażą się odpowiednim dokumentem, stwierdzającym zezwolenie P. Prezydenta na takową prośbę.

II. Zbiórki publiczne na cele kościelne.

Z powołaniem się na pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 15 kwietnia 1935 r. N. A. P. 1/18 Kurja Metropolitalna zawiadamia WW. JJ. Duchowieństwo, że ktokolwiek w myśl ustawy o zbiorcach publicznych z dn. 15 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 162) pragnie starać się u władz administracyjnych o pozwolenie na publiczne zbiórki na cele kościelne, winien uprzednio uzyskać na zbiórkę zgodę Władzy Archidiecezjalnej i tę zgodę wyrażoną na piśmie dołączyć do swojego podania do Władz Administracyjnych.

III. Uniwersyteckie wykłady dla Duchowieństwa.

Rektorat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w porozumieniu z rektoratem seminarjum duchownego w Lublinie, urządza wykłady naukowe dla duchowieństwa od 2 do 5 lipca b. r. Ogólnym tematem wykładów będzie „Kościół”.

Szczegółowy program jest następujący:

Dn. 2 lipca.

Godz. 10. Msza św. i otwarcie.

Godz. 11. Obiektywna wartość Odkupienia a symbolizm modernistyczny — X. prof. Słomkowski, Lublin.

Godz. 12. Kościół jako mistyczne ciało Chrystusa Pana — X. prof. A. Tymczak, Przemyśl.

Godz. 5. Kościół jako najwyższy sędzia w zagadnieniach religijnych — X. prof. J. Kruszyński, Lublin.

Godz. 6. Czem Kościół może najbardziej pociągnąć do siebie współczesnych ludzi — X. rektor J. Maśliński, Katowice.

Dn. 3 lipca.

Godz. 10. Kościół jako instytucja prawna — X. prof. M. Wyżyński, Lwów.

Godz. 11. Istota i zadania kapłaństwa w Kościele Chrystusowym — X. prof. T. Wilczyński, Lublin.

Godz. 12. Istota Mszy św. w świetle współczesnych poglądów teologicznych — X. prof. E. Florkowski, Kraków.

Godz. 5 i 6. Jedność Kościoła a współczesne próby zjednoczenia Kościołów chrześcijańskich — X. prof. Wł. Goral, Lublin.

Dn. 4 lipca.

Godz. 10. Pojęcie Kościoła w nowszej teologii protestanckiej — prelegent będzie później podany.

Godz. 10. Pojęcie Kościoła w nowszej teologii prawosławnej — X. prof. M. Niechaj, Lublin.

Godz. 12. Postawa Kościoła względem współczesnych prądów umysłowych — X. prof. J. Pastuszka, Lublin.

Godz. 5. Postawa Kościoła wobec teorii i praktyki państw totalnych — X. rektor A. Szymański, Lublin.

Godz. 6. Dogmatyczne podstawy Akcji Katolickiej, jako pomocniczego organu kapłaństwa — X. dyrektor St. Wojsa, Włocławek.

Dn. 5 lipca.

Godz. 10 i 11. Idee przewodnie w konkordatach, zawartych przez Piusa XI — X. J. Wiślicki, Lublin.

Godz. 12. Kościół i sprawy religijne w Konstytucji polskiej — X. prof. P. Kałwa, Lublin.

Godz. 5. Czem jest Kościół dla Polski — prelegent będzie podany później.

Godz. 6. Czem jest Stolica Apostolska dla Kościoła i ludzkości — X. dyrektor Wł. Lewandowicz, Warszawa.

Wykłady będą się odbywać w gmachu K. U. L. Kierownictwo zastrzega sobie możliwość zmian, o ile będą konieczne. Karta wstępu wynosi 5 zł., mieszkanie, obiad, kolacja — 5 zł. dziennie. We wszystkich sprawach związanych z wykładami, należy zwracać się pod adresem: Wykłady uniwersyteckie dla duchowieństwa, Lublin, Uniwersytet.

IV. Nadzór nad działalnością urzędników stanu cywilnego.

Wzmianka przytoczona w Nr. 5 Wiadomości Archid. str. 200 może upoważnić do wyprowadzenia wniosku, jakoby dawne przepisy, wynikające z Kodeksu Cyw., a zwłaszcza art. 73, 74, 86 i 89, zostały zniesione i nadzór nad czynnościami księży proboszczów, jako utrzymujących księgi stanu cywilnego, został odtąd powierzony powiatowym władzom administracji ogólnej, t. j. starostom. Władza Archidiecezjalna wyjaśnia, że tak nie jest, gdyż Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28 grudnia 1934 r.,

a przedewszystkiem art. 5 tego rozporządzenia odnosi się tylko do nadzoru nad działalnością urzędników stanu cywilnego w b. zaborze pruskim. U nas, t. j. w b. Kongresówce, nadal obowiązuje Kodeks Cyw. K. P.

V. Ostrzeżenie przed nadużyciem.

Kurja Książęco Metropolitalna Krakowska zawiadamia, że p. Iwona Podmagórska, była Felicjanka, wydaje obrazki bez pozwolenia Władzy Duchownej i nie jest upoważniona do zbierania funduszków na utrzymanie jakiegokolwiek Zakładu Dobroczynnego lub odprawianie Mszy św. za dusze zmarłych lub za chorych.

Radca Kurji

Kanonik Metropolitalny **Ks. Dr. A. Fajęcki.** .

Notarjusz **Ks. Br. Pągowski.**

REKOLEKCJE KAPŁAŃKIE W SEMINARJUM ŚW. JANA.

Z decyzji J. Em. Najdostojniejszego Ks. Kardynała, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, wymienieni księża przybędą do gmachu Seminarjum św. Jana na wspólne rekolekcje:

Dnia 1 lipca (poniedziałek) 1935 r. o g. 6 wiecz.

Ks. Henryk Hilchen, ks. Antoni Burzyński, ks. Edward Detkens, Ks. Jan Gołędzinowski, ks. Wacław Majewski, ks. Henryk Nowacki, ks. Maksymiljan Cichocki, ks. Stefan Jaskłowski, ks. Bronisław Kolasiński, ks. Jan Kurzyna, ks. Jerzy Kozłowski, ks. Józef Kowaliński, ks. Jan Przydacki, ks. Aleksander Plater-Zyberk, ks. Edward Święcki, ks. Bronisław Szmidt, ks. Stanisław Skrzypczak, ks. Stanisław Tworkowski, ks. Stefan Piotrowski, ks. Kazimierz Makowski, ks. Tadeusz Majchrzak, ks. Jan Kożuchowski, ks. Witek ze Słomczyna, ks. Franciszek Mężyński ze Służewa, ks. Józef Abramowicz z Powsina, ks. Jan Paliwoda z par. św. Jakóba, ks. Józef Stolarski z Karczewia, ks. Kazimierz Grądzki z Otwocka, ks. Stefan Bakanowski, ks. Marjan Budny, ks. Stefan Eysymont, ks. Zenon Kliszko, ks. Jan Szczepański, ks. Bronisław Lewandowski, ks. Władysław Lipiński z Sadkowic, ks. Stanisław Gromulski z Mogielnicy, ks. Jerzy Kowalski z Przybyszewa, ks. Ryszard Borkowski z Jazgarzewa, ks. Stanisław Baranowski z Jaktorowa, ks. Adam Gosiewski z Milanówka, ks. Ludwik Ułasiewicz z Walendowa, ks. Ryszard Paciorkowski z Grodziska, ks. Marjan Stefanowski z Leszna, ks. Wacław Głowacki z Drwalewa, ks. Stanisław Śliwerski z Worowa, ks. Tadeusz Kaźmierski z Tarczyna, ks. Józef Bakalarczyk, dziekan z Mińska Maz., ks. Franciszek Fijałkowski z Cegłowa, ks. Franciszek Romanowski z Kałuszyna, ks. dr. Jan Iwanczewski z Siennicy, ks. Marjan Budny, ks. Antoni Jan Lipski z Jeruzala, ks. Józef Woźniak z Żyrardowa, ks. Wacław Tyszka

z Niegowa, ks. Stanisław Czapski z Radzymina, ks. Jan Szczepański, ks. Józef Polaski z Budziszewic, ks. Józef Matyjek z Czerniewic, ks. Mieczysław Ciółkowski z Lubochni, ks. Kazimierz Nowosielski z Głuchowa, ks. Henryk Wierzbowski ze Skierniewic, ks. Stanisław Słaby z Brochowa, ks. Włodzimierz Obidziński z Pawłowic, ks. Franciszek Cudny z Sochaczewa.

Dn. 8 lipca r. b. (poniedziałek) o godz. 6 wiecz.

Ks. Marcin, Szkopowski, ks. Stefan Roguski, ks. Stefan Ulatowski, ks. Bronisław Pągowski, ks. Marjan Gniazdowski, ks. Dominik Dziewanowski, ks. Stefan Kowalczyk, ks. Mieczysław Kafarski, wik. par. Naw. N.M.P., ks. Paweł Klikno, ks. Ezechiel Napieralski, ks. Zygmunt Sajna, ks. Stanisław Sprusiński, ks. Henryk Figat, ks. Tadeusz Rulski, ks. Bolesław Rosiński, ks. Jan Stolarczyk z par. św. Wawrzyńca, ks. Feliks Reczyński, ks. Emiljan Skrzecz z Pruszkowa, ks. Cezary Malinowski z Sękocina, ks. Wacław Włoczkowski z Wilanowa, ks. Antoni Biedrzycki ze Służewa, ks. Jan Kurowski z Babic, ks. Alekstander Cegłowski z Piastowa, ks. Stanisław Owczarek z Karczewia, ks. Stanisław Nastula z Rembertowa, ks. Władysław Kwiatkowski, ks. Bolesław Karczmarski z Tarchomina, ks. Stanisław Stefański z Otwocka, ks. Romuald Obuchowicz z Babska, ks. Tadeusz Pawłowski z Białej Rawskiej, ks. Ludwik Rytzel z Regnowa, ks. Zygmunt Jarkiewicz z Goszczyzna, ks. Jan Szlązak z Wrociszewa, ks. Dziewierz Duda z Warki, ks. Czesław Maliszewski z Nadarzyna, ks. Emil Sumiński z Żukowa, ks. Michał Dmowski z Jaktorowa, ks. Sylwester Szulczyk z Grodziska, ks. Franciszek Włodarczyk z Rokitna, ks. Czesław Oszkiel z Tarczyna, ks. Zygmunt Muszalski z Kamieńczyka, ks. Bolesław Marcinanis z Mieni, ks. Aleksander Stypułkowski z Kuflewa, ks. Zygmunt Dejciński z Mińska, ks. Zygmunt Kowalski z Kołbieli, ks. Zygmunt Abramski z Mszczonowa, ks. Edward Gregorkiewicz z Żyrardowa, ks. Nowak Antoni z Wołomina, ks. Józef Pałynowicz z Klembowa, ks. Stanisław Cieśliński z Cielądza, ks. Stefan Lewandowski z Rzeczyca, ks. Jan Markiewicz z Wysokienic, ks. Mieczysław Hübner z Makowa, ks. dziekan Wincenty Trojanowski z Sochaczewa, ks. Wacław Rączka z Kurdwanowa, ks. Teofil Lewandowski z Trojanowa, ks. Stanisław Bielecki z Sochaczewa.

REKOLEKCJE KAPŁANÓW W SKRZESZEWACH.

Z decyzji J. Em. Ks. Kardynała, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, niżej wymienieni księża przybędą do Domu Rekolekcyjnego p. w. Serca P. Jezusa w Skrzeszewach na wspólne rekolekcje:

Dnia 1 lipca b. r. (poniedziałek) o godz. 6 wiecz.

Ks. prałat Tomasz Bielawski ze Zdun, ks. Stanisław Polak z Bąkowska, ks. Marjan Walczyński z Domanewic, ks. Bolesław Ołdakowski z Dzierzbic, ks. Feliks Katuszewski z Krośniewic, ks. Piotr Frankiewicz z Łanięt, ks. Antoni Dębiński ze Strzelc, ks. Edward Marks z Mnicha.

Dnia 8 lipca b. r. (poniedziałek) o godz. 6 wiecz.

Ks. Henryk Grabowski z Bednar, ks. Antoni Piórkowski z Nieborowa, ks. Władysław Zakrzewski, ks. Czesław Korzeniewski z Głogowca, ks. Augustyn Malinowski z Krośniewic, ks. Michał Chojecki z Miłonic, ks. Stanisław Kowalewski ze Sleszyna, ks. Piotr Pieniążek z Żychlina, ks. Stanisław Mączka z Krośniewic.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ.

MIANOWANI: Ks. Zygmunt Kaczyński, Dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej, kanonikiem Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej. Ks. Jan Wiechno, wik. par. św. Andrzeja w Warszawie, administratorem par. Milanówek. Ks. Eugenjusz Banasiewicz, pref. szkół w Warszawie, administratorem par. Celestynów.

PRZENIESIENI: Ks. Józef Mościcki, wik. par. św. Ducha w Łowiczu, na wik. par. Jadów. Ks. Władysław Zakrzewski, wik. par. Jadów, na wik. par. św. Ducha w Łowiczu. Ks. Leopold Jarosz, M. Ś. T., adm. par. Milanówek, na adm. par. Cygów (Poświętne). Ks. Henryk Kwasiborski, adm. par. Długa Kościelna, na adm. par. Piastów. Ks. Jan Maciejewski, adm. par. Celestynów, na adm. par. Długa Kościelna.

Z Fakultetu Teologicznego U. W.: Ks. Dr. Władysław Roslan, profesor Seminarjum Duchownego w Warszawie, otrzymał misję kanoniczną do prowadzenia wykładów na Uniwersytecie Warszawskim.

Rozporządzenia prawno - państwowe

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

z dnia 4 maja 1935 r. (Nr. II Pr. 2332/35).

o organizacji roku szkolnego.

Na podstawie art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Rok szkolny trwa od dnia 1 września do dnia 31 sierpnia włącznie następnego roku kalendarzowego.

§ 2. Rok szkolny składa się z 2 półroczy nauki szkolnej oraz z feryj.

§ 3. Pierwsze półrocze obejmuje I okres szkolny, który trwa od dnia 3 września do dnia 22 grudnia włącznie.

Drugie półrocze obejmuje okresy szkolny II i III.

II okres szkolny trwa od dnia 10 stycznia do dnia 31 marca włącznie.

III okres szkolny trwa od dnia 1 kwietnia do dnia 21 czerwca włącznie.

§ 4. Ferje zimowe trwają od dnia 23 grudnia do 9 stycznia włącznie następnego roku kalendarzowego.

Ferje wielkanocne trwają dni 7: od wielkiej środy włącznie do wtorku poświątecznego włącznie.

Ferje letnie trwają od dnia 22 czerwca do końca roku szkolnego. Dni 1 i 2 września są również wolne od nauki.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze odnosi się do państwowych i publicznych szkół powszechnych, szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych. Dla niektórych typów szkół zawodowych może być ustalona odmienna organizacja roku szkolnego.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 20 sierpnia 1935 r. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 18 listopada 1932 r. o organizacji roku szkolnego (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8, poz. 96).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) W. Jędrzejewicz.

OKÓLNİK MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH NR. 23 Z DNIA 12 KWIETNIA 1935 R. O PROWADZENIU ZBIÓREK PUBLICZNYCH PRZEZ ZAKONY ŻEBRĄCE (Nr. A. P. 1—20).

(Dziennik Urzęd. Min. Spraw. Wewn. Nr. 13, poz. 65).

Z uwagi na podniesione wątpliwości i pewną rozbieżność w postępowaniu władz w zakresie prowadzenia zbiorów publicznych przez zakony żebrzące, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia co następuje:

Zakony żebrzące nie są wolne od obowiązku uzyskiwania pozwoleń, przewidzianych w ustawie z dnia 15 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 162).

Z istoty jednak zakonu żebrzącego wynika, że są one w położeniu szczególnem; podstawą ich istnienia i pracy jest korzystanie z ofiarności publicznej. Zbieranie ofiar staje się tu czynnością normalną i ciągłą. Wypływa stąd konieczność do pewnego stopnia

odrębnego, a nieraz nawet wyjątkowego traktowania próśb zakonów żebrzących w tych sprawach.

Z reguły więc, jeżeli zakon żebrzący istotnie nie posiada innych źródeł dochodu lub też jeśli dochody takie są niewspółmiernie małe w stosunku do rzeczywistych potrzeb zakonu, pozwolenie na zbiórkę publiczną powinno mu być wydane. Wydania takiego pozwolenia (w granicach koniecznej potrzeby) nie mogą wstrzymać nawet ogólne zarządzenia o ograniczeniu akcji zbiórkowych, wydane np. ze względu na szczególne nasilenie akcji na rzecz pomocy bezrobotnym i t. p. Jest to tem bardziej słuszne, że zakony żebrzące w większości przypadków prowadzą działalność dobroczynną, która w razie braku niezbędnych funduszy musiałaby być zahamowana.

Zasięg terytorjalny akcji zbiórkowej powinien się kształtować w zależności od rozmiarów potrzeb zakonu oraz stopnia zainteresowania danego obszaru w jego istnieniu i działalności; zasięg ten mógłby obejmować więc obszar, na którym znajduje się siedziba zakonu i ewent. obszary, korzystające z jego działalności dobroczynnej; inne obszary mogą być objęte taką zbiórką tylko w razie konieczności i jeśli miejscowe warunki na to pozwalają.

Oczywiście wydawanie i warunki pozwoleń będą również zależne od tego, czy zakon pod względem organizacyjnym daje pewność należytego korzystania z pozwolenia.

Z uwagi na normalny charakter oraz potrzebę dostosowywania akcji zbiórkowych do wyżej podanych warunków, przy wydawaniu pozwoleń zakonom żebrzącym należy stosować zwykły tryb postępowania, t. zn. w razie szerszego zasięgu zbiórki decydować po porozumieniu się z zainteresowanymi wojewódzkimi władzami administracji ogólnej.

Wkońcu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomina, że rozporządzenie z dnia 14 lipca 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 638) w §§ 1 ust. 3 i 10 ust. 1, przewiduje specjalne ulgi co do sposobu przeprowadzania zbiórek przez zakony.

(—) **T. Krychowski**, Podsekretarz Stanu.

PISMO MINISTERSTWA W SPRAWIE ZBIÓREK PUBLICZNYCH NA CELE KOŚCIELNE.

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
N. A. P. 1/18

Warszawa, 15. IV. 1935 r.

Zbiórki publiczne na
cele kościelne

Do Biura Episkopatu Polskiego
w/m. Mokotowska 14.

W piśmie z dnia 20/VI. 1934 r. Nr. 446/34 J. E. Ksiądz Biskup Sekretarz Episkopatu wyraził życzenie, by władze administracji ogólnej przed rozpatrzeniem próśb o pozwolenie na zbiórki pu-

bliczne na cele kościelne porozumiewały się z Kurjami Diecezjalnymi.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, pragnąc uprościć postępowanie w tych sprawach, zwraca się z prośbą do Biura Episkopatu o spowodowanie udzielenia wyjaśnień Ks. Ks. proboszczom, by z inicjatywą wydania powyższych pozwoleń występowali tylko po uprzednim uzyskaniu zgody na nią właściwej Kurji Diecezjalnej.

Dołączenie takiej zgody, wyrażonej na piśmie do podań o pozwolenie, praktykowane jest w wielu przypadkach od dawna. W ten sposób Kurje Diecezjalne miałyby możliwość pokierowania zamierzeniami Ks. Ks. proboszczów, zanim dojdą one do władz administracji ogólnej, a Ks. Ks. proboszczowie powstrzymaliby się od wnoszenia podań, których odmowne załatwienie jest zgóry przesądzone.

Ponieważ, o ile Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wiadomo, Ks. Ks. proboszczowie, niezależnie od starań u władz państwowych, zwracają się do Kurj Diecezjalnych z prośbami o poparcie, omówiony wyżej tryb postępowania usunąłby potrzebę powtórnego porozumiewania się w tych samych sprawach i tem samem dałby możliwość szybszego wydania decyzji.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pragnęłoby wydać w tej sprawie potrzebne zarządzenia i dlatego prosi o powiadomienie o zajętem stanowisku.

(—) **Adelstein**
Naczelnik Wydziału.

O PRZEJAZDACH GRUPOWYCH PIELGRZYMÓW DO MIEJSC ODPUSTOWYCH.

Ministerstwo Komunikacji nadesłało do Kurji z prośbą o powiadomienie Duchowieństwa następujące rozporządzenie, dotyczące przejazdów pielgrzymów.

Ministerstwo Komunikacji przesyła w załączeniu tekst nowej redakcji ulgi pozataryfowej na przejazd pielgrzymów z prośbą o powiadomienie o treści wszystkich urzędów parafjalnych polskich. Opłaty podane w nowej redakcji przewidują ustępstwa około 33 proc. od normalnej taryfy dla grup złożonych z 25 osób i 50 proc. dla grup złożonych z 60 osób. Grupy od 200 osób odprawia się tylko zapomocą pociągów popularnych, których wyłączna organizacja należy do Ligi Popierania Turystyki i jej delegatur przy Dyrekcjach Okręgowych Kolei Państwowych, do których należy kierować wnioski o organizacje tak dużych przejazdów grupowych. Mniejsze pielgrzymki do innych miejscowości pielgrzymczych niż podanych w p. 2), a) postanowień ulgowych będą skuteczniane za zezwoleniem Dyrekcji Okręgowych Kolei Pań-

stwowych, większe zaś pielgrzymki (powyżej 200 osób) do tych miejscowości przez pośrednictwo Ligi Popierania Turystyki. (Telefon centrali Ligi 9-72-17). Duże grupy odprawiane pociągami popularnymi otrzymać mogą ulgę przy udziale najmniej 200 osób według tabeli „D” (ustępstwo 60 — 70 proc. zależnie od odległości przejazdu), a przy udziale najmniej 600 osób ustępstwo 75 proc.

Przy grupach większych, chociaż nie starczących do zastosowania ulgi popularnej, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych może organizację wycieczki zainicjowanej przez pielgrzymów lub parafje powierzyć delegaturom Ligi Popierania Turystyki.

Poz. 21. Przejazdy grupowe pielgrzymów do miejsc odpustowych.

(Ulga ważna do odwołania).

1. Uprawnieni:

Uczestnicy pielgrzymek udających się w grupach do miejsc odpustowych uznanych przez kolej.

2. Obszar ważności:

Przejazdy ulgowe mogą się odbywać „tam” i „z powrotem” od wszystkich stacyj P. K. P. do stacyj:

- a) Częstochowa i Stradom przy pielgrzymkach na Jasną Górę, Kalwarja Lanckorona i Kalwarja Zebrzydowska przy pielgrzymkach do Kalwarji Zebrzydowskiej, Wilno przy pielgrzymkach od Ostrej Bramy;
- b) do innych stacyj miejscowości o **wybitnem** znaczeniu pątniczem, według uznania kolei.

3. Warunki stosowania:

(1) Przy przejazdach w relacjach wymienionych w punkcie

2a) obowiązują następujące postanowienia:

- a) Ulgę stosują kasy biletowe dla przejazdów w wagonach klasy I, II i III pociągów osobowych przy grupach złożonych co najmniej z 25 osób, na podstawie pisemnych zgłoszeń komitetów, organizacji i t. p., popartych przez urzędy parafjalne skierowane do stacji wyjazdu przynajmniej na 24 godziny przed rozpoczęciem podróży.
- b) Zgłoszenie powinno zawierać: cel podróży (pielgrzymka na Jasną Górę lub do Kalwarji Zebrzydowskiej lub do Ostrej Bramy w Wilnie, datę zamierzonego przejazdu, ilość uczestników podróży, klasę wagonu, rodzaj i numer pociągu oraz imię, nazwisko i adres kierownika pielgrzymki.
- c) Pielgrzymki, nie posiadający na drogę powrotną zgłoszenia, uprawniającego do nabycia biletów ulgowych (np. pielgrzymi którzy przyszedli do Częstochowy lub Kalwarji pieszo), a którzy zechcą powracać z Częstochowy lub Kalwarji wspólnie w zor-

ganizowanych grupach do jednej i tej samej stacji, mogą korzystać z wyżej wymienionej ulgi na tych samych warunkach. Zgłoszenie, uprawniające do ulgi na drogę powrotną, wydaje Klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie lub Klasztor OO. Bernardynów w Kalwarji Zebrzydowskiej.

(2) W celu uzyskania ulgi dla przejazdów w relacjach wymienionych w punkcie 2b), komitet, organizacja, i t. p. powinien zwrócić się przynajmniej na 7 dni przed zamierzonym wyjazdem pisemnie do D. O. K. P., w której okręgu leży stacja wyjazdu, z podaniem celu podróży, stacji wyjazdu i powrotu, ilość uczestników, klasy wagonu, dnia wyjazdu i powrotu, numeru pociągu oraz imienia i nazwiska kierownika (przewodnika) wycieczki.

Podanie o ulgę powinno być poparte przez miejscowy urząd parafjalny.

Ulgę stosuje się przy przejazdach w wagonach klasy 1, 2 i 3 pociągów osobowych, jeżeli dana grupa składa się conajmniej z 25 osób.

W razie przyznania ulgi D. O. K. P. powiadamia petenta na druku, stanowiącym równocześnie zaświadczenie na otrzymanie ulgowych biletów (wzór Nr. 4).

4. Opłaty:

(1) Za przejazd conajmniej 25 osób pobiera się: przy odległościach do 100 km. opłaty według **tabeli siódmej** („A”), przy odległościach ponad 100 km. — według **tabeli szóstej** („B”);

(2) Za przejazd conajmniej 60 osób pobiera się opłaty według **tabeli „F”**.

Na każdym 25 płacących przewozi się bezpłatnie jedną osobę w charakterze przewodnika, ogółem jednak nie więcej niż trzy osoby.

Ulgę stosuje się na przejazd conajmniej z odległości 30 km.

5. Ograniczenia:

Osoby, korzystające z ulgi, nie mogą wymagać dla swego przejazdu oddzielnych wagonów lub przedziałów. Przy przejazdach w grupach ponad 50 osób, kolej może uzależnić udzielenie ulgi od użycia do przejazdu określonego pociągu.

6. Postanowienia szczególne:

Większe grupy pielgrzymów (od 200 osób) kolej odprawia według niższych i na zasadach przewidzianych dla pociągów popularnych.

W przypadkach wyjątkowych D. O. K. P. może zezwolić stacji wyjazdu na odprawę grup pielgrzymów w obydwu kierunkach za oddzielnymi biletami zbiorowymi i biletami kontrolnymi.

Przy odprawie dużych grup pielgrzymczych może być powierzona organizacja przejazdu Lidze Popierania Turystyki.

OPLATA STEMPOWA OD WYCIĄGÓW METRYCZNYCH.

Zgodnie z pismem Izby Skarbowej w Wilnie z dnia 24 maja 1935 r. L. W. V. 1/16/35, Kurja podaje do wiadomości następujące przepisy, normujące opłaty stempłowe od wyciągów metrycznych.

1. Wyciągi metryczne krótkie (wydawane na t. zw. drucz-
kach) bądź pełne wypisy z ksiąg metrycznych podlegają opłacie
stempłowej w wysokości 1 zł. od każdego zaświadczonego faktu
urodzenia, zaślubin lub śmierci bez względu na to, czy zostały
sporządzone na jednym arkuszu, czy na ćwierci lub połowie
arkusza.

2. Wolne są od opłaty stempłowej — pod warunkiem wza-
jemności — wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, ty-
czące się: a) szefów i funkcjonariuszów przedstawicielstw dyplo-
matycznych państw obcych, jeżeli te osoby są obywatelami pań-
stwa wysyłającego i należą do uznanego personelu eksterytorjal-
nego, b) szefów (nie funkcjonariuszów) zawodowych przedstawiciel-
stw konsularnych państw obcych, jeżeli są obywatelami pań-
stwa wysyłającego oraz c) członków rodzin osób urzędowych,
wymienionych wyżej.

Oprócz tego, wolne są od opłaty na zasadzie art. 160 (p. 3)
ustawy o opłatach stempłowych wyciągi i inne świadectwa z akt
stanu cywilnego, wydawane: 1) Skarbowi Rzeczypospolitej oraz
fundacjom, zakładom i zrzeszeniom, prawnie istniejącym i posia-
dającym siedzibę w Polsce, których zadanie stanowi wyłącznie
wykonywanie kultu religijnego albo działalność naukowa, oświa-
towa, dobroczynna lub mająca na celu prowadzenie szpitali lub
nieobliczonych na zysk przechodni; 2) związkom komunalnym i in-
nym związkom przymusowym na obszarze Rzeczypospolitej; 3)
Kościołom i gminom wyznaniowym, przez Państwo Polskie uzna-
nym; 4) Bankowi Polskiemu; 5) Gminnym Kasom Pożyczkowo-
Oszczędnościowym; 6) Państwowym obcym — z zastrzeżeniem wza-
jemności. — Poza przypadkami, wymienionymi wyżej, wyciągi
i inne świadectwa z akt stanu cywilnego mogą być wydawane tylko
po uprzednim złożeniu opłaty stempłowej. Ani cel, do którego
wyciąg lub świadectwo mają służyć, ani forma nie uzasadniają
uwolnienia od opłaty stempłowej.

3. Od zasady, wyłączonej w poprzednim ustępie, zachodzi
jedynie wyjątek co do metryk urodzenia, wydawanych osobom,
które zamierzają odbyć czynną służbę wojskową w charakterze
ochotników i powinny w myśl § 328 rozporządzenia Ministra
Spraw Wojskowych z dnia 16 marca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31
poz. 270) dołączyć do podania o dopuszczenie do służby ochot-
nicznej metrykę urodzenia. W tych przypadkach Ministerstwo Skar-
bu zezwoliło na wydawanie metryk urodzenia bez pobrania opłaty
stempłowej, zastrzegając jednak, iż uwolnienie to może mieć za-
stosowanie tylko wówczas, gdy istnieją łącznie następujące wa-

runki: 1) jeżeli petent w danym roku kalendarzowym kończy bądź 18, 19 lub 20-ty rok życia; 2) jeżeli petent prosi o wydanie świadectwa zapomocą podania, w którym oświadcza, że świadectwo jest mu potrzebne celem uzyskania przyjęcia do ochotniczej służby wojskowej; 3) jeżeli świadectwo zostaje wydane w czasie od dnia 1 marca do końca czerwca; i 4) w razie zaopatrzenia świadectwa w adnotację: „wolne od opłaty stempłowej (art. 160 u. o. s.) z tytułu niezamożności sprawa ochotniczej służby wojskowej”. Ta sama ulga przysługuje osobom, starającym się o przyjęcie do szkół wojskowych, kształcących na oficerów zawodowych, lub do szkół wojskowych, kształcących na podoficerów zawodowych, z tą jedynie zmianą, iż roczniki wymienione wyżej w p. 1 zostają zastąpione: co do kandydatów na **oficerów** okresem 5-cio letnim, którego pierwszy rok cechuje ukończenie 17-go roku życia, a ostatni rok ukończenie 21-go roku życia, a co do kandydatów na **podoficerów** okresem 3-letnim, którego pierwszy rok cechuje ukończenie 15-go roku życia, a ostatni rok 17-go roku życia. W tych przypadkach adnotacja, o której mowa w p. 4 niniejszego ustępu, ma brzmienie: „wolne od opłaty stempłowej (art. 160 u. o. s.) z tytułu niezamożności sprawa przyjęcia do szkoły wojskowej”.

4. Dodaje się jeszcze, iż wyciąg metryczny względnie świadectwo z akt stanu cywilnego może być wydane bez uiszczenia opłaty, gdy osoba, która żąda wydania omawianych pism, jest tak dalece niezamożna, że uiszczenie opłaty stempłowej nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego, i ten stan rzeczy jest ks. Proboszczowi niewątpliwie znany. W takich przypadkach należy pozostawić w aktach notatkę, stwierdzającą, komu i kiedy wyciąg (świadectwo) został wydany mimo nieuiszczenia opłaty stempłowej oraz z jakich powodów ks. Proboszcz uznał petenta za ubogiego.

5. Opłatę stempłową uiszcza się za pomocą znaczków stempłowych, naklejonych na wydanym wyciągu (świadectwie) i skasowanych pieczęcią parafjalną.

PISMO OKÓLNE O WYSYŁANIU URZĘDOWEJ KORESPONDENCJI ZA OPŁATĄ PRZERZUCONĄ NA ADRESATÓW Z DNIA 21 MARCA 1935 ROKU. (Nr. GB. 48—56).

Do

P.P. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, Starostów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast.

Rozporządzenie Ministrów: Poczty i Telegrafów, Skarbu i Spraw Wewnętrznych z dnia 22 lipca 1933 roku o przesyłkach listowych urzędowych oraz o postępowaniu cywilnem i karnem (Dz. U. R. P.

Nr. 59, poz. 448 — Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 12, str. 326 z 1933 roku) przewiduje w § 7, że „Władza lub urząd jako nadawca może przerzucić na adresata uiszczenie opłaty pocztowej, jeżeli wysyłane pismo dotyczy wyłącznie interesu adresata”.

Wyrażenia tego nie można interpretować w tem znaczeniu, jakoby przerzucenie tej opłaty na adresata zależało wyłącznie od swobodnej decyzji wysyłającej władzy lub urzędu. Wyrażeniem tem stwierdza się, że w pewnych warunkach istnieje możliwość przerzucenia opłaty na adresata. Jeśli jednak warunki te zachodzą, t. j. jeżeli wysyłane pismo dotyczy wyłącznie interesu adresata, to wysyłająca władza lub urząd są obowiązane do przepisu tego się zastosować i opłatę w sposób wyżej wskazany przerzucić na adresata przesyłki.

Przy tym sposobie przesyłania korespondencji do osób i instytucyj prywatnych, czy to w formie przesyłek listowych zwykłych, czy poleconych, czy też za zwrotnem poświadczaniem odbioru, wysyłająca władza lub urząd nie tylko nie uiszcza żadnej opłaty, lecz nawet i w wypadku odmówienia uiszczenia tej opłaty przez adresata nie ponosi żadnego ryzyka, gdyż wtedy zwraca się przesyłkę wysyłającej władzy lub urzędowi bez pobierania od nich jakiegokolwiek opłaty.

Słuszność pokrywania przez adresata opłaty pocztowej za korespondencję, wysłaną do niego w jego sprawie nie może budzić żadnej wątpliwości, a ten sposób wysyłania korespondencji urzędowej do instytucyj i osób prywatnych jest dla władz i urzędów dogodny i korzystny i dlatego też winien być jak najszerszej stosowany.

Na korespondencji wymienionego wyżej rodzaju w myśl powołanego postanowienia należy umieszczać odcisk pieczęci kauczukowej podłużnej następującej treści: „Sprawa urzędowa — opłatę uiści adresat”. (—) Hausner, Dyrektor Gabinetu Ministra.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

ANTISTITI BONO!

Annum vigesimum atque secundum
Nostrae Metropolis eminens Praesul,
Throno in celso, in splendida mitra,
Imples a die consecrationis,
Subditis cunctis paterni amoris
Tribuens semper largissima dona:
Ideo omnes e cordibus gratis
Tibi nunc offerunt optima vota:
Imponat maternas super Te manus

Bona Poloniae, coeli Regina,
Omnē per tempus potenter tuentes,
Nobis sis Pastor, mitissime Princeps,
Optime pascens, per saeculum totum!

Fr. Anicetus O. M. Cap.

Varsaviae — 22/VI 1935 a.

POPIERAJMY „MAŁY DZIENNIK”!

Jak wielkie znaczenie posiada codzienna prasa katolicka, wszyscy to dobrze rozumiemy. Wszyscy dziś zdajemy sobie z tego sprawę, że katolickie piśmiennictwo w czasach obecnych spełnia na świecie rolę apostołską. Znane są nam pamiętne słowa Papieża Piusa X: „Naprawdę będziecie budować kościoły, odprawiać misje, zakładać szkoły, wykonywać dobre uczynki wszelkiego rodzaju; wszystkie wasze zabiegi będą daremne, jeżeli nie będziecie używać broni odpornej i zaczepnej, jaką jest katolicka, rzetelna prasa“. W tym duchu również niejednokrotnie przemawiał i obecny Ojciec św. Pius XI, zaznaczając, że tak droga Mu, a tak potrzebna Akcja katolicka nie da się należycie skutecznie bez usług dobrej prasy.

Rozumiejąc to, my kapłani, zarówno w rozmowach prywatnych, jak i na zebraniach i zjazdach, mówiliśmy często o potrzebie założenia u nas dziennika katolickiego, któryby przyczyniał się do pogłębiania uświadczenia katolickiego wśród naszego społeczeństwa.

I oto pragnieniom naszym stało się zadość. Dnia 27 maja r. b. J. Em. Najdostojniejszy Nasz Arcypasterz poświęcił w Niepokalanowie wielką maszynę rotacyjną, na której OO. Franciszkanie zaczęli od tej chwili drukować codzienne pismo p. n. „Mały Dziennik“.

Jest to gazeta bardzo umiejętnie i ciekawie redagowana. Przeznaczona jest do masowego rozpowszechnienia wśród szerokich sfer społeczeństwa, przede wszystkim zaś wśród inteligencji. Dlatego prenumerata jej wynosi tylko 1 złoty miesięcznie.

Ze względu na charakter, cel i przymioty tego pisma, powinniśmy uczynić wszystko, co jest w naszej mocy, aby „Mały Dziennik“ znalazł jak największą liczbę odbiorców.

NA MARGINESIE ROZPRAWY „STAN PRAWNY KOŚCIOŁA MARJAWITÓW”.

W nr. 7 „Gazety Administracji i Policji Państwowej”, z dnia 1 kwietnia 1935 r. (str. 222/14—232/24) dr. Jakób Sawicki przedstawił genezę ruchu marjawickiego od roku 1906, jako odrębnej sekty w łonie Kościoła rzymsko-katolickiego. Definitywny rozłam z Rzymem nastąpił w czasie głębokich przemian ustrojowych b. państwa rosyjskiego i — co za tem poszło — zmiany stosunku państwa do kwestyj wyznaniowych.

Dekretem z dnia 28/XI 1906 roku, wydanym w trybie art. 87 praw zasadniczych z 1906 roku, uznano związek religijny marjawitów za prawnie istniejący i korzystającą z ochrony prawa sektę. Treść prawna tego dekretu odpowiadała mniej więcej treści prawnej ukazu imiennego z dn. 17/X 1906 roku, wydanego równolegle dla staroobrzędowców i „sekcjarzy, którzy porzucili prawosławie”. Dekret ten, zdaniem autora, „nie wyrażał bynajmniej prawnego uznania kościoła marjawickiego, ale podnosił go do rzędu korporacji prawa publicznego; zawierał jednak uznanie legalności istnienia i prawnej odrębności marjawitów, jako sekty o własnej denominacji i fizjognomji wyznaniowej, oraz zapewniał wyznawcom marjawityzmu indywidualną tolerancję religijną”.

Zasady omawianego dekretu znalazły konsekwentnie rozwinięcie w tak zwanej „ustawie parafij marjawickich”, potwierdzonej w dniu 15/II 1909 roku.

Starania przywódców marjawityzmu uwieńczzone zostały dalszym wynikiem. Dekretem ministra spraw wewnętrznych z dnia 22/X 1910 roku Kowalski otrzymał zawiadomienie o назначeniu go „administratorem wszystkich marjawickich parafij w Rosji”; w dniu zaś 31/I 1911 roku назначono „staro-katolickich biskupów Próchniewskiego i Gołębiowskiego pomocnikami „administratora wszystkich parafij”. Dekrety te jednak wydane były nie w charakterze zarządzeń, tworzących jakąś instytucję ustrojową dla „wyznania marjawickiego”, lecz jako akty, przyznające ad personam wymienionym duchownym stanowisko i uprawnienia osobiste. Rozpatrując wymienione dekrety pod kątem ich znaczenia dla podstaw prawnych ustroju marjawitów, autor stwierdza, że nie posiadały one w chwili ich wydania żadnej konkretnej treści prawnej, a wyposażały osoby, niemi obdarzone, w autorytet moralny.

Dopiero w dniu 11/III 1912 roku ogłoszony został nowy akt ustawodawczy. Przepisy tej ostatniej ustawy są prawie dosłownem powtórzeniem postanowień pierwszego dekretu z dnia 28/XI 1906 roku, z dwoma tylko dodatkami: 1) postanowienie o zatwierdzaniu osób duchownych „wybieranych i utrzymywanych przez marjawitów, na ich stanowiska przez odpowiednią władzę” uzupełnione zostało wyszczególnieniem, które mianowicie władze cywilne mają zatwierdzać duchownych marjawickich; 2) na duchowieństwo

marjawickie nałożony został obowiązek prowadzenia ksiąg stanu cywilnego.

W dalszym ciągu swej rozprawy naukowej, oceniając znaczenie prawne ustawy z dnia 11/III 1912 roku, dr. Sawicki postawił hipotezę, jakoby ustawa była „aktem prawnego uznania przez Państwo Kościoła Marjawickiego już nie jako sekty, lecz jako związku religijnego na prawach korporacji publicznej, narówni z innymi prawnie uznanymi kościołami chrześcijańskimi”.

Wychodząc z tego założenia, autor nadał tytuł swemu artykułowi (i broszurze): „Stan prawny Kościoła Marjawickiego”; na str. 8 i 9 kilkakrotnie używa tej nazwy, jakkolwiek stwierdza ponownie, że ustawa z dn. 11/III 1912 roku „nie naruszyła w niczym uprawnień, przyznanych dawniejszemi przepisami organizacjom samorządu parafjalnego”.

Do tej indywidualnej, i conajmniej nieścistej z punktu prawnego, interpretacji upoważniało może autora dowolne tłumaczenie oryginału omawianej ustawy podług źródeł marjawickich, oraz potoczne nazywanie się przez nich „starokatolickim kościołem marjawickim”.

Tymczasem kategorycznie stwierdzić należy, iż 1-o w żadnym akcie ustawodawczym nie było i niema wzmianki o kościele marjawickim; 2-o w żadnym również oficjalnym tekście niema mowy nawet o wyznaniu marjawickim.

Cytowana ustawa z dnia 11/III 1912 roku nosi tytuł nie „Prawo o wyznaniu marjawitów”, jak przytoczył dr. Sawicki na str. 7-mej swej broszury, lecz w „Zbiorze praw imperjum rosyjskiego” (uzupełnienia z roku 1912 do tomu XI, roz. IV, str. 9) brzmi „**Ob ispowiedujuszczych uczenie Marjawitow**” — a więc dosłownie „**O wyznających naukę marjawitów**”. Dalej zaś w artykule 1-szym (251⁻¹ t. XI cz. I) jest mowa nie o „wyznaniu” (wieroispowiedanie), lecz o osobach wyznających naukę marjawicką.

Nie jest to tylko formalna gra słów, lecz zasadnicza różnica w brzmieniu tekstu prawnego. Powstała zaś ona nie przypadkowo, lecz jako rezultat dyskusji i tarć w ówczesnej Radzie Państwa i według ostatecznie przyjętego przez Komisję Porozumiewawczą tekstu.

Warto przytoczyć genezę tej ostatniej ustawy „o nauce marjawitów” z dnia 11/III 1912 roku, na podstawie współczesnych źródeł i sprawozdań z Izby Poselskiej i Rady Państwa.

Jeszcze w roku 1909 marjawici złożyli podanie do Prezesa Rady Ministrów „o uznanie marjawityzmu za wyznanie samoistne”. Wydział wyznań obcych przy ministerstwie spraw wewnętrznych zażądał w sprawie tej wyjaśnień od naczelników gubernji, w których marjawityzm został rozpowszechniony. (Por. „Głos Warszawski” nr. 125 z 7 maja 1909 r., str. 2).

W roku 1911 w nr. 132 „Głosu Warszawskiego” z dnia 27-go kwietnia czytamy: „Komisja wyznaniowa Izby zaakceptowała rzą-

dowy projekt ustawy o wyznaniu marjawickiem, poczyniwszy w nim niektóre zmiany. Legalizację tej sekty, czyli raczej nadanie jej praw odrębnego kościoła narówni z innymi chrześcijańskimi wyznaniem Komisja usprawiedliwiła tem, że „w ostatnich czasach związek marjawitów otrzymał prawidłowy ustrój hierarchiczny, albowiem przywódcy związku, wszedłszy w łączność z kościołem starokatolickim Europy Zachodniej, przejęli od hierarchów tego kościoła święcenia na biskupów”.

W tym jednak czasie Koło Polskie w Dumie złożyło memorjał, w którym na podstawie enuncjacyj publicznych samych marjawitów ich pism, broszur i listów, stwierdzono, że sekciarze w zasadach swoich głoszą „bałwochwalstwo i niemoralność” (bogohulje i beznawstwiennosc); z tego więc tytułu marjawityzm nie tylko może być uważany jako sekta tolerowana, a tembardziej jako nowe wyznanie religijne, lecz według brzmienia Ukazu tolerancyjnego powinna być raczej rozwiązana. Nastąpiła wtedy konsternacja nawet pośród czynników popierających marjawityzm, jako rozłam w łonie Kościoła katolickiego i pomost do przeprowadzenia na prawosławie przynajmniej części społeczeństwa polskiego. (To było publiczną tajemnicą w Kole Polskiem i w kraju).

Postarano się jednak o „przemycenie” ustawy w Izbie poselskiej. Wprowadzono mianowicie na porządek obrad „Ustawę o gminie marjawitów”, jako sprawę drobną „miełkij wopros” — razem z kilkunastu sprawami na jeden dzień (między innymi: o zatwierdzenie posterunku policyjnego, karczmny monopolowej i t. p.).

Według regulaminu izb prawodawczych „sprawy drobne nie podlegały dyskusji na plenum Izby Poselskiej. A tej dyskusji posłów polskich i, co zatem idzie, omawiania drażliwych spraw publicznie w prasie obawiano się, aby nie kompromitować Rządu, popierającego sektę „bałwochwalczą i niemoralną” (tak również obecnie dawne błędy głoszone przez Kowalskiego nazywają sami marjawici w swych pismach przeciw temuż Kowalskiemu).

Natomiast w Radzie Państwa projekt „Ustawy o gminie wyznaniowej marjawitów” wywołał wątpliwości, którym dał wyraz były minister spraw wewnętrznych, Durnowo, jak to czytamy w sprawozdaniu z posiedzenia Rady Państwa w nr. 12 „Głosu Warszawskiego” z dnia 12/I 1912 roku. „Były minister spraw wewnętrznych wychodził z założenia, iż ubieranie sekty religijnej w „mundur rządowy” nie może być zgodne z interesem państwowym, tembardziej, iż marjawici są właśnie socjalistami chrześcijańskimi, a poparcie socjalizmu nawet w tej formie nie może być pożyteczne dla państwa”... Wreszcie Durnowo zwrócił uwagę na to, iż rząd rosyjski, nie uznając hierarchji duchownych staroobrzędowców rosyjskich, tembardziej przeto uznawać nie powinien hierarchji marjawitów polskich (istniejących na tej samej podstawie prawnej Ukazu tolerancyjnego, co i staroobrzędowcy i inne sekty prawosławne).

Rada Państwa wychodząc z założenia, iż „marjawityzm, jako czynnik osłabiający Kościół katolicki, zasługuje na poparcie ze strony rządu”, przyjęła podstawy projektu rządu i Izby państwowej; jednakże w redakcji samego projektu znalazły wyraz pewne wątpliwości, „podniesione przez b. ministra spraw wewnętrznych. Ponieważ zaś projekt ustawy o wyznaniu marjawickiem, uchwalony przez Izbę Państwową, uległ w Radzie Państwa znacznym zmianom, wskutek tego przekazano go Komisji Pojednawczej.

Oto co czytamy w sprawozdaniu z dnia 4/I 1912 roku: „Zmiana zaszła już w samym nagłówku. Gdy Izba zatytułowała swój projekt: „Ustawa o gminie wyznaniowej marjawitów”, Rada Państwa nadała swej uchwale tytuł: „Przepisy o wyznających naukę marjawitów” i zgodnie z tem zreagowała art. 1-szy ustawy, odrzucając pojęcie osobnej gminy wyznaniowej marjawitów, a przyrównując ich raczej do sekciarzy... W art. 3-cim, przyznającym duchowieństwu marjawitów prawo odprawiania nabożeństw publicznych, Rada Państwa wykreśliła wyraz „publicznych”. Natomiast Rada Państwa odrzuciła całkowicie artykuł 7-my, który brzmiał: „Sprawy małżeńskie marjawitów podlegają kompetencji ich władz duchownych podług przepisów ich nauki, z zachowaniem przepisów prawa cywilnego”.

Zmiany te, pozornie drobne, degradują jednak do pewnego stopnia marjawityzm, nie przyznając mu stanowiska równorzędnego do innych wyznań, ale traktując go raczej jako sektę. („Głos Warszawski” z dnia 14/I 1912 roku, nr. 12, str. 1).

W sprawozdaniu z dnia 11/III czytamy: „W Komisji Pojednawczej obu Izb przyjęto ostatecznie tekst „ustawy o gminie marjawitów” w redakcji Rady Państwa... Brzmi on jak następuje:

- 1) Osobom, wyznającym naukę marjawicką, przysługuje prawo wyznawania bez przeszkód swojej nauki... i t. d. W 7-miu punktach ujęto całą uchwałę. Tytuł zmieniono, — artykuł 7 o sądach duchownych marjawickich skreślono. (Por. „Głos Warszawski” nr. 70 z dnia 12/III 1912 roku).

Wreszcie ostatnie stadium. „Uchwalona przez obie Izby prawodawcze ustawa uzyskała sankcję najwyższą w dniu 11/24 marca 1912 roku i została ogłoszona w nr. 76 „Państ. Wiestnika” pod nazwą „Ustawy o wyznających naukę marjawitów”. Z tego wynika, że marjawityzm prawnie uznany został nie za odrębny kościół wyznaniowy, jak katolicki lub ewangelicki, ale za naukę, której wyznawcy mogą organizować tylko pojedyncze gminy wyznaniowe. Świadczy o tem artykuł 7 ustawy, orzekający, że każda gmina marjawicka z osobna powinna wyjednywać zatwierdzenie swego statutu przez gubernatora miejscowego, a w Królestwie przez generał-gubernatora. Marjawitom przyznano prawo obierania sobie biskupa i prowadzenia własnych metryk, ale ich sprawy małżeńskie mają podlegać sądom cywilnym”. („Głos Warszawski” nr. 114 z dnia 28/IV 1912 roku, str. 3).

Ustawa „o wyznających naukę marjawitów zamieszczona również została w uzupełnieniu do Zbioru Praw imperjum rosyjskiego (t. XI, cz. I, art. 251-¹⁻²⁻³⁻⁴⁻⁵). Na tej prawnej podstawie marjawityzm dotąd istnieje, jednakże nie jako „kościół marjawicki” lub nawet „wyznanie marjawickie”, lecz jako zrzeczenie „wyznających naukę marjawitów”, a więc o charakterze sekty, która może być tworzona i rozwiązywana w poszczególnych gminach, o ileby nie odpowiadała warunkom, przepisany dla innych sekt.

Mimochodem dotknąć wypada jeszcze statystyki, którą przytacza w swej rozprawie dr. Sawicki, na podstawie źródeł marjawickich. Nie k' woli polemiki, przedstawilibyśmy mogli dane faktyczne, że w katalogach swoich marjawici te same osoby podają kilkakrotnie: raz w ogólnej sumie parafjan z siedzibą parafjalną, drugi raz jako mieszkańców wsi, gdzie się znajduje dom modlitwy; raz np.: jako mieszkańców siedziby głównej w Płocku, drugi raz jako Felicjanowa, uważanego za filję płocką, albo Święcieńca, Peptłowa i Felicjanowa. Przy takich kalkulacjach rzeczywista liczba wyznających „naukę marjawicką” może się podwajać, a nawet potrajać.

Jako ciekawy przyczynek do fikcyjnego obliczania swoich zwoleńników, niechaj posłuży następujący wypadek, opisany w nr. 55 z dnia 25 lutego 1910 roku:

„Zamieszkali w Dąbrowie Górniczej duchowni marjawicki wystąpili do władzy wyższej z prośbą o wyznaczenie im od rządu placu pod kaplicę i cmentarz, motywując tem, że gmina ich liczy 4.000 dusz. Prośba ta odesłana do władzy gminnej dla sprawdzenia na miejscu ilości. Okazało się, że jest ogółem zaledwie 168 dusz, czyli kilkadziesiąt rodzin, wśród których stałych mieszkańców zaledwie **cztery rodziny**”.

Skrętne zbadanie spisu jednodniowego z roku 1931, gdy zamieszczeni zostali w poszczególnych miejscowościach faktycznie zamieszkali w jednym czasie marjawici, wykaże niezawodnie fikcyjne obliczenia, co do rzekomej np. sumy 101.876 parafjan w roku 1917, lub 115.000 parafjan w roku 1930 *).

Podczas spisu jednodniowego w roku 1921 w województwie warszawskim, gdzie jest więcej niż połowa wszystkich wyznawców nauki marjawickiej, naliczono ich 12.575; z tego w gminach wiejskich 11.628, w miastach i osadach miejskich 847; w diecezji płockiej, gdzie według statystyki marjawickiej miało być ich kil-

*) Według informacji, zamieszczonej w „Dziele Wielkiego Miłosierdzia” na str. 320, stwierdzonej podpisem Jana Marji Kowalskiego, Felicja Kozłowska przed zgonem swoim w roku 1920 oświadczyła (w swoim testamencie), iż pozostawia „1 arcybiskupa, 2 biskupów, 30 kapłanów, 244 sióstr zakonnych, 57 kościołów, 42.417 marjawitów i 3.000 niemarjawitów, którzy do Księgi Żywota zostali zapisani w 1916 roku.

kanaście tysięcy, podczas spisu jednodniowego w roku 1921 naliczono 3.516 dusz, w tem w powiecie plockim 1.637 (w Płocku 306), w powiecie płońskim 1.530 i w powiecie pułtuskim 349.

Nic też dziwnego, że i p. dr. Sawicki, podając statystykę marjawicką, zaopatrzył ją uwagą: „Zbędne byłoby dodawać, że statystyki parafjan, pochodzące ze źródeł marjawickich, należy brać cum grano salis, w równej mierze, jak i statystyki pochodzące z wrogich im źródeł”.

Dane wszakże co do „stosunku prawnego marjawitów” czerpiemy nie ze źródeł wydanych w redakcji marjawickiej, ani ich przeciwników, lecz z oficjalnych enuncjacji i uchwał Izby Państwowej i Rady Państwa, na podstawie których istnieje dotychczas sekta marjawitów. W roku 1927 Kowalski, jako minister generalny związku marjawickiego przedłożył Ministerstwu W. R. i O. P. w Warszawie „Statut zasadniczy wewnętrznego kanonicznego ustroju Polskiego Autonomicznego Staro-Katolickiego Kościoła Marjawitów, przyjęty przez kapitułę generalną z dnia 20/I 1927 r.”, z prośbą o jego uznanie. Statut ten, jak zaznacza wyraźnie p. dr. Sawicki, — wprowadzający do swych przepisów szereg momentów, będących wynikiem głębokich przemian i daleko idących innowacji w łonie marjawityzmu, nie uzyskał jednakże uznania ze strony Państwa, tak, że był marjawitów w Polsce opiera się nadal na dawnych podstawach... narzuconych przez b. rządy zaborcze.

Dawniej, przed wojną, nie traktowano nigdy publicznie „marjawitów” jako **kościół**, ani nie uznawano za **wyznanie**, ale za **sektę**, nawet po zatwierdzeniu jej w porządku ustawodawczym w r. 1912. Taki sam zatem stan prawny dotychczas pozostaje.

(Miesięcznik Pasterski Płocki, 1935, nr. 5, str. 216—221).

PRYMICJE.

Zbliża się uroczysta dla Archidiecezji całej chwila, kiedy młodzi diakoni otrzymają święcenia kapłańskie. Po uroczystościach święceń, które przygotowują wprawni ceremonjarze, młodzi księża udadzą się do rodzinnych parafij, by tam, wobec krewnych i znajomych zanieść poraz pierwszy ofiarę bezkrwawą Jezusa przed Tron Boga Ojca. I tu zaczynają się trudności dla młodych kapłanów, jak przygotować uroczystość prymicyjną. Kłopot ma i proboszcz, który gości prymicjanta, jak urządzić wszystko i pięknie i zgodnie z przepisami prawa liturgicznego.

Aby choć w części pomóc Sz. Konfratom, skreślę kilka uwag, które się mogą przydać i prymicjantom i ich gospodarzom.

Jako wstęp przepiszę uwagi o prymicjach z rytuału, wydanego przez XX. Misjonarzy w Krakowie w r. 1884, gdzie poraz pierwszy umieszczono ceremonje prymicyjne.

„Dzień prymicij jest nader ważnym tak dla Kościoła, któremu Chrystus Pan, nowego posyłając kapłana, oczywisty daje dowód,

że go nie opuszcza, jak i dla wiernych katolików, którzy nowego otrzymują przewodnika na drodze zbawienia, jakoteż nareszcie i dla samego prymicjanta, pierwszy raz mającego sposobność okazania, czyli duchem P. Jezusa, czyli duchem świata jest przejęty... Do istoty prymicji należy, aby neoordinatus, oczyściwszy sumienie swoje przez spowiedź św., w asystencji starszych braci-kapłanów odprawił najświętszą Ofiarę, a czyniąc pierwszy raz użytek z władzy podczas święcenia sobie powierzonej, t. j. władzy błogosławienia, aby wszystkich obecnych przez wkładanie rąk pobłogosławił. Ponieważ Kościół nie podaje osobnych rubryk pod względem tej uroczystości, przeto trzymać się należy przepisów przez zwyczaj zaprowadzonych, a przez zwierzchność duchowną pochwalonych, które tak opiewają:“...

Tu następują rubryki, dziś zmienione i w nowej redakcji umieszczone w Rytuale dla Polski (ss. 1004—1007).

Prymicje można odprawiać uroczystie (Msza św. śpiewana) i mniej uroczystie (Msza św. czytana, cicha lub grana).

Najpierw słów kilka o uroczystej prymicji.

Jeśli można, wypada, by prymicjant miał asystę — diakona i subdiakona; oprócz nich przy ołtarzu asystuje z dawnego zwyczaju kapłan przybrany w kapę bez stuły, (D. K. O. 3564 ad 2), który nosi nazwę manuduktora: ma on, według rytuału, uważać, by celebra odbyła się zgodnie z przepisami rubryk. (Rit. pro Pol., 1004).

Do ołtarza manuduktor idzie po *lewej stronie* prymicjanta: przy stopniach ołtarza stoi po stronie prawej (jak archidiakon podczas Mszy pontyfikalnej). Tak samo stoi przy ołtarzu do końca gradułu: od Ewangelji¹⁾ do Sanctus po stronie lewej (przy mszale). Podczas Kanonu stoi po stronie prawej, (przy mszale jest diakon), przed „Qui pridie“ przechodzi na stronę lewą, klęka przy mszale i uważa na ruchy celebransa. Po podniesieniu kielicha wraca na stronę prawą i stoi tam do końca Kanonu, poczem zamienia się na miejsce z diakonem. Po „Agnus Dei“ manuduktor przechodzi na stronę Epistoły, przyklęka, całuje ołtarz i odbiera pocałunek pokoju od celebransa, poczem udziela go diakonowi; odtąd pozostaje już do końca Mszy św. in cornu Epistolae. (Ampułki do puryfikacji i ablucji podaje subdiakon!) Dekret zezwalający na kapłana asystującego przy prymicji wyraźnie zaznacza, że ma asystować „tantum ad librum“ (D. K. O. 3964 ad 2); nie może więc manuduktor podawać łódki, okadzać celebransa po Ewangelji i t. p., bo to Ceremonjał Biskupi zastrzeżę dla Mszy pontyfikalnych.

Manuduktorem może być każdy kapłan: wypada jednak poprosić ks. prefekta szkoły, profesora seminarjum — na wsi, uwa-

¹⁾ Podczas śpiewania Ewangelji przez diakona manuduktor stoi po lewej stronie prymicjanta in cornu Epistolae.

żam, że należałoby zawsze prosić o przyjęcie tej funkcji ks. proboszcza.

Prymicjant ubiera się do Mszy św. w zakrystji. Dawny rytuał mówił o procesji z plebanji albo z domu rodziców. Sądzę, że należałoby procesjonalne przejście do kościoła pozostawić na uroczystość sekundycyj, co zresztą zaznacza nowy rytuał. Paramenta mogą być jak najwspanialsze. Mało poważnie, według mnie, wygląda prymicjant w wianku na głowie; rytuał przepisuje tę ceremonję na jubileusz 50-lecia kapłaństwa.

Po przyjsciu do ołtarza (w biretach) wszyscy klękają (detecto capite!) i prymicjant, klęcząc na pierwszym stopniu, intonuje „Veni Creator“. Po pierwszej zwrotce wstaje, po ukończeniu hymnu asysta śpiewa werset a prymicjant modlitwę.

O ile prymicja przypadła w niedzielę na sumie, intonuje teraz prymicjant „Asperges“ lub „Vidi aquam“ i pokrapia wiernych święconą wodą; następuje werset i modlitwa.

Często prymicjanci proszą X. Arcybiskupa o pozwolenie na wyst. N. Sakramentu podczas pierwszej Mszy św. Nie jestem starym, doświadczonym kapłanem, z tego jednak, co widziałem na różnych prymicjach, wysnułem wniosek, że wyst. N. S. nie dodaje im uroczystości, ale, niestety, powoduje zamęt w ceremonjach. Przecież, powiedzmy szczerze, ludzie więcej w dniu prymicij patrzą na neoprezbitera, niż na P. Jezusa. Wstają z klęczek, każdy chce zobaczyć „rodaka-kapłana“. A prymicjant zapomina o przyklęknięciach; przypomina je manuduktor, ale często zapóźno; asysta klęka, celebrans nie, to znów odwrotnie, a najgorzej z okadzeniami i Lavabo. Uważam, że daleko piękniej wypadnie prymicja bez wyst. N. S.

Jaki formularz Mszy ma wziąć prymicjant? Ten, który wskazuje rubrycelą, chyba że w danym dniu wolno odprawiać wotywy prywatne. Z racji prymicij nie można dodawać Gloria, Credo lub modlitw dodatkowych, z wyjątkiem kolekty „pro seipso sacerdote“ (or. div. Nr. 20), którą należy odmówić po wszystkich modlitwach przepisanych przed imperatą (o ile będzie). Kolekty pro seipso nie wolno dodawać w święta I kl., wigilje I kl. i Niedzielę Palmową²⁾.

Za Mszę prymicijną można przyjąć stypendjum. Specjalnie zabronionem zostało: „ne neopresbyter tempore Missae ab altari discedat, ad collectam pro seipso faciendam“. Również specjalnym dekretem zabroniono prymicjantom podczas udzielania Komunii świętej dawać komunikującym rękę do ucałowania. Podczas Komunii św. diakon trzyma patenę.

2) W związku z modlitwą „pro seipso“ przypominam, iż można ją odmawiać na tych samych prawach, co na prymicji w rocznicę święceń kapłańskich, o ile w rocznicę przypadnie dx. I cl., należy modlitwę „pro seipso“ odmówić dnia następnego.

Po ostatniej ewangelji prymicjant zdejmując manipularz i rozpoczyna błogosławić wiernych. Najpierw odmawia modlitwę, zwrócony do ołtarza (Ryt. s. 1005), poczem, odwróciwszy się, błogosławi duchownych i rodzinę. Ponieważ ornat, często najlepszy w parafji, może się zniszczyć, warto się zastosować do przepisu starego rytuału i, pobłogosławiwszy duchowieństwo i najbliższą rodzinę, zdjąć ornat, albę etc., włożyć komżę i stulę i dopiero iść na kościół błogosławić oczekujących znajomych, sąsiadów i współparafjan.

Jeżeli wiernych jest bardzo wielu, można od razu błogosławić po dwie osoby, wkładając tylko jedną rękę na każdą głowę, oraz użyć najkrótszej formuły.

Jak długo może prymicjant błogosławić? Dawny rytuał przepisywał, że nie można było błogosławić od dnia, gdy prymicjant odprawił żałobną Mszę św. w czarnym ornacie. Naturalnie, było to bardzo niewygodne i niczem nieuzasadnione i nowy rytuał zmienił dawną rubrykę bardzo szczęśliwie. Dziś rubryka brzmi: „Nie można udzielać błogosławieństw w dniu, kiedy kapłan odprawił Mszę za zmarłych“. Dokąd może prymicjant błogosławić — ma mu wskazać jego własny rozum. (Maximum, według mnie, 2—3 tygodnie).

O ile prymicja ma być cichą Mszą św., prymicjantowi towarzyszy tylko manuduktor ubrany w komżę i stulę (bez kapy). Kielich i mszał ustawia się przed wyjściem celebransa. Po przyścinie do ołtarza, odmawia neoprezbiter „Veni Creator“, werset i modlitwę, poczem rozpoczyna Mszę św. Manuduktor podczas Confiteor klęczy (chyba, że jest kanonikiem, to stoi), poczem staje przy mszale.

Wszystkie ceremonje wykonywa sam prymicjant; naturalnie manuduktor śledzi jego ruchy, by w chwili odpowiedniej podpowiedzieć słowa modlitwy lub odpowiednią rubrykę. Gdyby prymicjant udzielał Komunii św., trzyma patenę.

W zakończeniu przypomnę dekret odpustowy.

„By godność katolickiego kapłaństwa, dziś, niestety, tak wszędzie poniżana i wzgardzana, pozostała w szacunku i czci u wiernych, Ojciec św. Leon XIII nadał na prymicje każdego kapłana następujące odpusty:

1. Odpust zupełny dla prymicjanta, pod warunkiem, że nawiedzi kościół i pomodli się na intencję Ojca św.

2. Odpust zupełny dla jego krewnych aż do 3-go stopnia włącznie, pod warunkiem, że wysłuchają pobożnie tej pierwszej Mszy św., po spowiedzi przystąpią do Komunii św. i pomodlą się na intencję Ojca św.

3. Siedm lat i tyleż kwadragen dla wszystkich innych wiernych, którzy na tej Mszy św. są obecni i pomodlą się na intencję Ojca św.“ (X. W. Szmyd T. J. Odpusty, Kraków 1930, 299 n.).

Ks. Tadeusz Sitkowski.

DUCH CZASU.

Wychodząc z założenia, że do obowiązków katolickiego publicysty należy udzielać czytelnikom możliwie ścisłej i rzeczowej informacji w zakresie wszelkich przejawów życia zbiorowego, dotyczących spraw Kościoła i religji, pragnę w niniejszym artykule rzucić nieco światła na ideologję t. z. „**Związku polskiej młodzieży demokratycznej**”. (w skróceniu: Z. P. M. D.).

Grupa ta, nietylko liczna, ile krzykliwa i pewna siebie, wskutek poparcia, jakie znajduje w pewnych, wpływowych kołach, — zaczyna w ostatnich czasach coraz wyraźniej okazywać swoje duchowe oblicze, przesiąknięte wolterjańskimi ideami, a nawet uderza w surmy bojowe, domagając się **zniesienia konkordatu ze Stolicą Apostolską, rozdzielenia Kościoła od państwa, usunięcia z programów szkolnych nauki religji**, tudzież ograniczenia rzekomego wpływu kleru na bieg spraw państwowych. Słowem radykalno-bezwyznaniowa młodzież demokratyczna, rzuca Kościołowi katolickiemu i duchowieństwu polskiemu rękawicę, gdyż zdaniem Z. P. M. D. Kościół w Polsce ma „**wielki wpływ nietylko na wychowanie, ale i na ustawodawstwo i reformy państwowe**”. Wspomniana grupa, nieprzebierająca w środkach, gdy idzie o zwalczanie Kościoła katolickiego i duchowieństwa, rozpowszechnia wśród swoich sympatyków, oraz w rzeszeniach akademickich, przedruk z uchwały, jaka przed trzema laty zapadła na Zjeździe Z. P. M. D. w Krakowie. W uchwałach tych zaatakowano przedewszystkiem konkordat ze Stolicą Apostolską, jako **sprzeczny z interesami państwa**”, gdyż nakłada na nie i na jego obywateli „**nieuzasadnione ciężary**”, a prócz tego „**daje szerokie przywileje Kościołowi katolickiemu**”.

W związku z przytoczonym punktem rezolucji, następny żąda „**rozdzielenia Kościoła od państwa, ponieważ jest dla dobra i rozwoju Polski odrodzonej konieczny**”.

Zjazd krakowski, załatwiwszy się w ten bezceremonjalny i bezapelacyjny sposób ze „szkodliwym” konkordatem, zajął się w dalszym ciągu obradą sprawą wychowania publicznego, co do którego zapadła uchwała, ażeby „**w myśl odnośnych postanowień Konstytucji o wolności sumienia, bezwyznaniowci zostali uznani za pełnoprawnych obywateli Państwa**”.

Po tej obronie i pochwalie „**bezwyznaniowości**”, nie mogło oczywiście być mowy o tolerowaniu religij, która, jako „**prywatna sprawa każdego człowieka, nie powinna być przedmiotem obowiązkowego nauczania**”.

Wreszcie w uchwałach krakowskich powiedziano, iż zjazd Z. P. M. D. uważa za konieczne „**wprowadzenie ślubów cywilnych w całym Państwie**; zmuszanie bowiem obywateli do praktyk (czytaj: religijnych), którym poddać się nie chcą, jest wstecznictwem kulturalnem”.

Jak z powyższego widzimy, na wszystkich tych uchwałach, które są dla Z. P. M. D. alfą i omegą postępowania, przewija się stale nić **nienawiści** do katolicyzmu i duchowieństwa polskiego. Dlatego zaś głównie domagają się „**usunięcia kleru od wpływu na tok życia państwowego w Polsce**”, ponieważ dobrze zorganizowane i aktywny kler katolicki, stanowi dla nich czynnik bardzo niebezpieczny, z którym jednak czy chcą czy nie chcą, liczyć się muszą.

Aczkolwiek Z. P. M. D. głosi na eksport hasło: „**dla lepszego Polski**”, trudno z tem hasłem pogodzić nienawiść, jaką budzi w nieuświadomionych rzeszach do Kościoła, katolicyzmu i duchowieństwa. Nigdy bowiem posiew nienawiści nie może wydać takiego plonu, któryby stał się dla Narodu i Państwa błogosławieństwem!

Emeryt.

K R O N I K A

Czynności Jego Eminencji Arcypasterza. — Dnia 24/V. J. Em. przyjął p. premjera Walerego Sławka, który przybył do Arcypasterza, aby w imieniu Rządu Polskiego wyrazić podziękowanie za przyczynienie się do uświetnienia uroczystości pogrzebowych ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego i wydatny w nich udział duchowieństwa.

Dnia 25/V. i 26/V. J. Em. wizytował par. Grodzisk.

Dnia 27/V. o godz. 11 r. J. Em. przyjął p. Girse, posła czechosłowackiego, który opuścił placówkę dyplomatyczną w Warszawie i udał się do Belgradu. Tegoż dnia o godz. 4 po poł. Arcypasterz poświęcił w Niepokalanowie maszynę, na której rozpoczęto drukować **Mały Dziennik**.

Dnia 28/V. o godz. 8½ r. J. Em. odprawił Mszę św. w kaplicy S. S. Urszulanek przy ul. Gęstej.

Dnia 29/V. o godz. 3 po poł. J. Em. wyjechał do Rosochy.

Dnia 1/VI. o godz. 9 r. J. Em. wyjechał z Rosochy do Rawy, Mazowieckiej na Kongres Eucharystyczny.

Dnia 3/VI. o godz. 11 r. J. Em. pobłogosławił w swej kaplicy związek małżeński pomiędzy Moesem i hr. Brzozowską.

Dnia 6/VI. o g. 11 r. J. Em. był w Zanku Królewskim na posiedzeniu naczelnego komitetu uczczenia pamięci ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego. Potem o godz. 2 m. 45 przyjął p. Noela, nowomianowanego ambasadora francuskiego w Warszawie. Wreszcie o godz. 4 po południu Arcypasterz był na sesji księży proboszczów warszawskich, która odbyła się w mieszkaniu ks. prałata Popławskiego.

Dnia 8/VI. o godz. 2 po poł. J. Em. wyjechał na wizytację par. Grójec.

Dnia 9/VI. J. Em. wyjechał z Grójca na wizytację par. Goszczyn.

Dnia 10/VI. J. Em. powrócił z Goszczyna do Warszawy.

Dnia 11/VI. o godz. 8 r. J. Em. odprawił Mszę św. w kaplicy Zgrom. Rodziny Marji w Czerwonym Dworze.

Dnia 12/VI. o godz. 1 po poł. J. Em. złożył rewizytę p. ambasadorowi Noelowi. Potem o godz. 3 po poł. obejrzał nowobudujący się Dom Katolicki.

Dnia 13/VI. o godz. 9 r. J. Em. odprawił Mszę św. w kaplicy Zakładu św. Józefa na Sewerynowie na intencję Koła Katechetek. Potem o godz. 6 po poł. Arcypasterz był na walnem zebraniu członków Koła Katechetek, gdzie wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Dnia 14/VI. o godz. 2 po poł. J. Em. wyjechał do Skrzyszew.

Dnia 15/VI. o godz. 3 po poł. J. Em. wyjechał ze Skrzyszew na wizytację par. Kutno.

Dnia 16/VI. o godz. 3½ po poł. J. Em. wyjechał z Kutna na wizytację par. Strzelce.

Dnia 17/VI. o godz. 3½ po poł. J. Em. wyjechał ze Strzelc do Skrzyszew.

Dnia 18/VI. o godz. 11 m. 15 r. J. Em. wrócił do domu.

Dnia 20/VI. w uroczystość Bożego Ciała, J. Em. był w katedrze na Mszy św. i wziął udział w procesji.

Dnia 21/VI. o godz. 6 po poł. J. Em. przyjął duchowieństwo z okazji rocznicy swej konsekracji.

Dnia 22/VI. o godz. 5 po poł. J. Em. był na sesji w Seminarjum Duchownem.

Odnaczenia papieskie. — Zaszczytne odznaki papieskie „Pro Ecclesia et Pontifice” otrzymali w Archidiecezji pp.: Sędzia Józef Wegner, senator Władysław Dobrzyński, prezes Ludwik Muszyński, Franciszek Piekarski, Apolonjusz Świerkowski, Wiktor Gontarczyk, Roman Kaniewski, Jan Rochowicz.

Wizytacja kanoniczna par. Grodzisk. — W dniach 25 i 26 maja r. b. J. Em. nasz Arcypasterz, w asystencji ks. dr. Wł. Kępińskiego, kanonika metropolitalnego, ks. kanonika Remigjusza Dąbrowskiego, ks. Wł. Lewandowicza, dyrektora Akcji Katolickiej, oraz ks. kan. W. Majewskiego, notariusza Kurji, dokonał wizytacji kanonicznej parafji Grodzisk. Pobyt Jego Eminencji w tej parafji zamienił się w wielką manifestację, w której wzięło udział całe społeczeństwo, wszystkie warstwy i stany ze starostą powiatu błońskiego, p. Cz. Geysterem, naczelnikiem policji powiatowej, p. M. Burzyńskim, v-burmistrzem, p. I. Chrzanowskim na czele. Na spotkanie Dostojnego Arcypasterza wyjechały banderje konne. Przy siedmiu wspaniałych bramach triumfalnych witały Głowę Kościoła w archidiecezji warszawskiej różne delegacje i mło-

dzień szkolna. Przy bramie w rynku powitało Jego Eminencję duchowieństwo, zebrane z całego dekanatu z ks. St. Józwiakiem na czele.

Po uroczystym ingresie i złożeniu przez miejscowego proboszcza sprawozdania o stanie materialnym i moralnym parafji, Najdostojniejszy Arcypasterz przemówił do zebranej wielotysięcznej rzeszy wiernych, dziękując Władzom jakoteż całemu społeczeństwu za wspaniałe powitanie, podkreślając, że widzi w tem wyraz życia religijno-narodowego parafji i harmonijnego współżycia na ziemi naszej Kościoła i Państwa. Następnie zachęcał wiernych do trwania przy wierze świętej, do karności i posłuszeństwa Władzom.

Po procesji żałobnej za zmarłych parafjan Ks. Kardynał do wieczora jakoteż i nazajutrz udzielał sakramentu bierzmowania, do którego przystąpiło ogółem 1353 osoby. Na plebanji Najdostojniejszy Arcypasterz odbył konferencję z duchowieństwem dekanatu grodziskiego.

Nazajutrz po ilustracji kościoła, zakrystji, kancelarji parafjalnej, Jego Eminencja odprawił uroczystą Mszę św., a po kazaniu odbył katechizację dzieci i przyjmował na sali parafjalnej sprawozdania z pracy poszczególnych organizacyj Akcji Katolickiej, istniejących na terenie parafji. Nad wieczorem Księżę Kościoła, żegnany owacyjnie przez wiernych, opuścił m. Grodzisk.

Wspaniały przebieg Kongresu Eucharystycznego w Rawie Mazowieckiej. — Dnia 1 i 2 czerwca r. b. odbył się w Rawie Mazowieckiej Kongres Eucharystyczny, który zgromadził około 50.000 osób z dekanatów bialskiego, rawskiego, skierniewickiego, tomaszowskiego i łowickiego.

Już w piątek wieczorem i w sobotę od wczesnego świtu przybywały liczne kompanje, które zapełniały kościół, przybrany zielenią, i rynek pobliski, udekorowany flagami papieskimi i narodowymi oraz festonami.

W sobotę o godz. 10.30 przybył do miasta J. Em. Ks. Kardynał Kakowski. Przy pięknie przybranej bramie triumfalnej powitał Eminencję chlebem i solą burmistrz Rawy, p. W. Kempa i przedstawiciele Akcji Katolickiej. Po przyjęciu hołdu wkroczył Ks. Kardynał do kościoła; witany pieśnią chóralną „Ecce Sacerdos” i przemówieniem ks. dziek. Zienkowskiego, organizatora uroczystości. Na to przemówienie Ks. Kardynał odpowiedział w słowach bardzo serdecznych i ogłosił otwarcie kongresu. Uroczystą sumę odprawił ks. prałat A. Fajęcki, kazanie zaś wygłosił o. Włodzimirz Jakowski, marjanin. Dzięki specjalnie sprowadzonej ekspedycji dźwiękowej Philipsa, która zainstalowała na czas kongresu rozgłośniki, wszystkie przemówienia i kazania doskonale były słyszane nie tylko w kościele, ale także i na rynku.

Po południu odbyły się zebrania sekcji. Na sekcji mężów wygłosił prof. Czerniewski referat p. t. „Częsta Komunja św. zadaniem ojca rodziny”. Na sekcji kobiet przemawiała hr. Zamoyska,

prezeska Kat. Stowarzyszenia Kobiet w Warszawie na temat „Matko, częsta Komunja św. najlepiej wychowa ci dzieci”. Na sekcjach młodzieży męskiej i żeńskiej wygłosili referaty p. Archita, p. H. Wisłocka i p. B. Godycka. Na sekcjach marjańskiej i tercjar-skiej przemawiali ks. Wł. Lewicki z Kamionny i ks. F. Katuszewski z Krośniewic.

O godz. 5-tej odbyły się nieszpory, w czasie których o. Górski, redemptorysta, wygłosił wzruszające kazanie, znowu transmitowane przez rozgłośniki. O godz. 10-tej wieczorem w sobotę rozpoczęła się w obydwu kościołach: parafjalnym i poaugustjańskim całonocna adoracja, rozpoczęta kazaniem ks. prał. M. Nowakowskiego. Od północy co pół godziny wychodziły Msze św., co dwie godziny zaś wygłaszane były kazania. Całonocna adoracja Najśw. Sakramentu została zakończona w niedzielę o godz. 6-tej rano odprawieniem uroczystej Mszy św. z kazaniem o. Włodzimierza Jakowskiego.

O godz. 9-tej Jego Eminencja Ks. Kardynał Kakowski odprawił Mszę św. dla Krucjaty Eucharystycznej oraz dla Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, kazanie zaś wygłosił ks. magister J. Kujda. Następnie Ks. Kardynał przyjął defiladę młodzieży katolickiej, po której wyruszyła z kościoła procesja z Najświętszym Sakramentem, kierując się na błonia za miastem, gdzie przy specjalnie zbudowanym ołtarzu została odprawiona uroczysta suma, celebrowana przez ks. prałata Fajęckiego, w obecności Jego Eminencji Ks. Kardynała Kakowskiego oraz przybyłego z Warszawy J. E. Ks. Biskupa Szlagowskiego. Do zgromadzonych na rozległym placu tłumów, liczących około 50 tysięcy osób przemówił od ołtarza dyrektor Akcji Katolickiej Archidiecezji Warszawskiej, ks. dr. Wł. Lewandowicz. Kaznodzieja wykazał, że prawdziwa cześć Sakramentu Ołtarza jest tylko w Kościele katolickim, który przez swych biskupów i kapłanów ma bezpośrednią władzę i moc od Chrystusa Pana sprawowania Sakramentu Eucharystji.

Na zakończenie odczytane zostały rezolucje, uchwalone przez kongres. Postanowiono prowadzić wytrwałą i odważną akcję przeciwko bezbożnictwu i sekciarzom oraz powzięto specjalne uchwały dla mężów, kobiet i młodzieży katolickiej, mające na celu szerzenie czci Najśw. Sakramentu, który jest nie tylko środkiem do odrodzenia dla duszy jednostek, ale i dla całego społeczeństwa.

Po udzieleniu przez Ks. Kardynała błogosławieństwa pasterskiego i odpustu zupełnego dla wszystkich uczestników Kongresu, wśród pieśni, w uroczystym pochodzie, procesja wróciła do kościoła, gdzie odśpiewaniem „Te Deum” uroczystości kongresowe zakończono.

Wizytacja kanoniczna parafij Grójec i Goszczyn. — W dniach od 8 do 10 czerwca r. b. Jego Eminencja Arcypasterz dokonał wizytacji kanonicznej parafij Grójec i Goszczyn. Ks. Kardynałowi

towarzyszyli podczas wizytacji: ks. prał. Kaczyński, ks. dyr. Lewandowicz, ks. notariusz Pągowski, oraz kapelan, ks. dr. Plater.

Na granicy parafii powitały Dostojnego Arcypasterza banderje Sokoła i Strzelca, oraz Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży. Na rynku powitał Jego Eminencję w imieniu duchowieństwa i parafii proboszcz grójecki, ks. dziekan Bujalski, następnie starosta powiatowy, p. Pawłowski, burmistrz m. Grójca, dyrektor gimnazjum, kierownicy szkół i nauczyciele, zarząd Akcji Katolickiej, prezes straży ogniowej i t. d. Po sprawozdaniu ks. dziekana Bujalskiego o stanie parafii, wygłosił przemówienie Ks. Kardynał, nawiązując do słów Ojca św. w depeszy do P. Prezydenta Rzplitej z powodu zgonu ś. p. Marszałka Piłsudskiego: „modlimy się o zgodę, pokój i pomyślność Polski”. W czasie wizytacji Jego Eminencja udzielił przeszło tysiącowi osób sakramentu bierzmowania, odbył konferencję z kapłanami dekanatu, wysłuchał sprawozdań poszczególnych związków Akcji Katolickiej, odprawił nabożeństwo dla szkół, odbył katechizację dzieci i t. d.

Serdecznie żegnany przez parafjan grójeckich, Arcypasterz w dniu 10 czerwca odjechał do Goszczyzna, jednego z najstarszych miasteczek Archidiecezji, siedziby dekanatu. I tu Jego Eminencję witały banderje, długi szpaler młodzieży szkolnej i miejscowych organizacji społecznych, Akcji Katolickiej, bractw i t. p. Przed kościołem powitali Arcypasterza proboszcz goszczyński, ks. kanonik Osiński, miejscowy wójt i zarząd Akcji Katolickiej. W kościele sprawozdanie ze stanu parafii zdał ks. dziekan Osiński, poczem przemówił Ks. Kardynał, nawiązując do uroczystości Zesłania Ducha Św., podkreślając konieczność w przełomowych czasach obecnych pracy apostołskiej nad odrodzeniem duchowem społeczeństwa. Po nabożeństwie za zmarłych parafjan, Jego Eminencja udzielił sakramentu Bierzmowania kilkuset osobom, następnego dnia dokonał wizytacji kościoła, odprawił Mszę św. dla szkół i ponownie udzielał sakramentu Bierzmowania.

Niezwykłe dodatnio wypadły sprawozdania z działalności poszczególnych stowarzyszeń Akcji Katolickiej, świadczące wymownie, że A. K. pracuje nietylko w kierunku pogłębienia świadomości katolickiej, ale również jest wielką pionierką kultury ogólnej na wsi polskiej.

Po południu dnia 10 czerwca Jego Eminencja, żegnany owacyjnie przez parafjan, odjechał do Warszawy.

Wizytacja kanoniczna w Kutnie i w Strzelcach. — W dniach od 15 do 18 czerwca r. b. J. Em. Ks. Kardynał odbył wizytację kanoniczną parafii Kutno i Strzelce. Jego Eminencji towarzyszyli ks. prał. Z. Kaczyński, ks. kan. R. Dąbrowski, ks. kan. W. Majewski, notariusz Kurji, oraz ks. dr. Wł. Lewandowicz, dyrektor Akcji Katolickiej.

Na granicy powiatu kutnowskiego powitał Jego Eminencję starosta miejscowy p. Pełczyński, przy bramie triumfalnej ks. prałat Woźniak, proboszcz kutnowski, wraz z duchowieństwem dekanatu, przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, kierownicy szkół i młodzież, organizacje społeczne, sportowe, Akcja katolicka, bractwa i t. p. W kościele ks. proboszcz zdał sprawozdanie ze stanu parafji, poczem wygłosił przemówienie ks. Kardynał, podkreślając konieczność szerzenia w społeczeństwie polskim hasła pojednania i pokoju, oraz pracy apostołskiej nad podniesieniem moralnym. Po nabożeństwie za zmarłych parafjan Arcypasterz udzielił sakramentu bierzmowania około tysiąca osobom. W niedzielę odbyła się Msza św. dla młodzieży szkolnej i nauka. Po sumie w sali straży ogniowej przedstawiły się ks. Kardynałowi poszczególne strażki Akcji katolickiej.

W godzinach popołudniowych ks. Kardynał opuścił Kutno, udając się na wizytację parafji Strzelce. Przed kościołem powitali dostojnego Arcypasterza ks. proboszcz Dębiński, przedstawiciele społeczeństwa i szkoły. Ks. Kardynał dokonał wizytacji kościoła i parafji, zapoznając się z jej stanem duchowym i potrzebami materialnymi oraz udzielił sakramentu bierzmowania i odwiedził lokal Akcji, gdzie w odpowiedzi na powitania i sprawozdania z działalności poszczególnych stowarzyszeń, wygłosił przemówienie.

Kurs akcji charytatywnej w Warszawie. — Dnia 4, 5 i 6 czerwca r. b. odbył się w Warszawie 3-dniowy kurs, zorganizowany przez Katolicki Związek „Caritas” dla zarządów stowarzyszeń charytatywnych. W kursie wzięło udział przeszło 180 osób. Zadaniem kursu było ponownie sprecyzować zasadnicze linje zorganizowanej katolickiej otwartej opieki społecznej, zwłaszcza w obliczu nowych zagadnień, które powstały na terenie stolicy.

Referaty były następujące: „Miłosierdzie chrześcijańskie na tle czasów obecnych” — prof. Glaser; „Tendencja opieki społecznej w chwili bieżącej” — dr. A. Tomaszewski; „Zadania akcji charytatywnej w stolicy” oraz „Akcja charytatywna w parafji a opiekunowie społeczni” — ks. dr. Wł. Lewandowicz; „Opieka nad rodziną w akcji charytatywnej” — p. H. Pawłowiczowa; „Znaczenie statystyki w pracy charytatywnej” — ks. dr. F. Olszewski.

Prelegenci podkreślali konieczność utrzymania w czystości ideologii charytatywnej oraz metod pracy, które, jak pokazuje chwila bieżąca, wytrzymały próbę czasu i nie zostały podcięte trudnościami finansowymi, co spotkało niejedną organizację opiekuńczą. Trudności finansowe dolegają i organizacjom charytatywnym, ale dzięki prawdziwie społecznym metodom działania w katol. organizacjach praca nie została rozbita. Niemało pożytku do przezwyciężenia tych trudności wniosło skoordynowanie akcji chary-

tatywnej i poddanie jej pod umiarkowaną kontrolę Katolickiego Związku „Caritas”.

Drugą sprawę, której poświęcone były referaty, stanowiły ostatnie zarządzenia Opieki Społecznej urzędowej i samorządowej. Wysłunięcie przez Opiekę Społeczną na czoło zagadnień — rodziny, to bardzo szczęśliwa orientacja tej instytucji; o tę orientację upominały się organizacje charytatywne już oddawna, katolicka bowiem ideologia opiekuńcza zawsze traktowała rodzinę jako punkt wyjścia opieki społecznej. Niestety, w polskim ustawodawstwie opieki społecznej i ochrony pracy brak dostatecznego prawnego uwzględnienia tej kapitalnej kwestji. Należy jednak mieć nadzieję, że jak życie już ją faktycznie wysunęło, tak i ustawodawstwo weźmie ją pod uwagę, zwłaszcza, że jeszcze z innych względów polska ustawa o opiece społecznej (z 1923) wymaga jak najszybszej nowelizacji, a może nawet całkowitej zmiany.

Parafia Biała Rawska. — Dnia 30 maja r. b., w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet. Aktu poświęcenia, przy licznych udziale parafjan, dokonał ks. Roman Radliński, miejscowy proboszcz i dziekan bialski. Stowarzyszenie Akcji Katolickiej Kobiet liczy w parafji 300 osób. Do zgromadzonych ks. proboszcz wygłosił okolicznościowe przemówienie o znaczeniu sztandaru w życiu Stowarzyszenia, zachęcając do pracy w myśl wskazań Ojca świętego. Sztandar podawali do poświęcenia członkowie Akcji Katolickiej: p. Czesław Kunicki i p. Irena Rutkowska. Po poświęceniu odbyła się ceremonia wbijania gwoździ. Sztandar wykonany został w pracowni Sióstr Felicjanek w Białej Rawskiej.

BIBLIOGRAFIA

KS. DR. REMIGJUSZ DĄBROWSKI, *Katolicka nauka moralności w przedstawieniu prawosławnych teologów rosyjskich*, Warszawa, 1935, XIV+151. Skład główny: Księgarnia Przeglądu Katolickiego w Warszawie, Kraków. Przedm. 71 i Księgarnia Prabuckiego w Warszawie, Miodowa 1.

W ostatnich kilku latach w polskiej literaturze teologicznej ukazał się szereg dzieł, omawiających poszczególne kwestje z teologii prawosławnej rosyjskiej. Aż pięć z nich napisał ks. Dr. R. Dąbrowski. (Por. recenzję w W. A. 1933, 249—252).

Przed kilku dniami wyszła nowa książka tegoż autora. Postanowił on zaznajomić czytelników z kwestją mało dotąd znaną, mianowicie, jaki jest pogląd rosyjskich teologów prawosławnych na katolicką naukę moralności.

Zadaniem pracy jest, pisze autor we wstępie, „poruszyć te kwestje (z zakresu teologii moralnej), z racji których prawosławni

teologowie rosyjscy wydają swój sąd o katolickiej nauce moralności (s. 7). Po wstępie (1—4), przechodzi autor do tematu (5—145); kolejno przedstawia, jak teologowie prawosławni zapatrują się na metodę katolickiej teologii moralnej i jej źródła, poczem porusza szereg zagadnień z teologii moralnej ogólnej, a wreszcie z teologii moralnej szczegółowej, zarówno z traktatu o przykazaniach, jak i o sakramentach (wyłącznie sakrament Pokuty). W zakończeniu dochodzi autor do wniosku, że to, co przedstawiają prawosławni teologowie rosyjscy jako naukę katolicką, nie jest nauką Kościoła.

Praca Sz. Autora ma duże walory; ponieważ jednak „nihil est ab omni parte beatum“, muszę skreślić kilka uwag. Są to moje pia desideria.

Szanowny Autor słusznie czyni zarzuty przeciwnikom. W myśl jednak miłości chrześcijańskiej, której konieczność w polemice podkreślają encykliki papieskie, trzeba tu postępować jak najogłędniej; z drugiej zaś strony ma on wynaleźć, co zresztą czyni kilkakrotnie, jaknajwięcej punktów stycznych z prawosławnymi teologami (por. 1, 13, 45, 63, 76, 84, 88 i t. d.).

Warto również, by szczególnie w zakończeniu dał Autor więcej syntezy. Wszak właściwie zarzuty teologów prawosławnych można zredukować do kilku: kazuistyka, probabilizm, epitimje o charakterze tylko leczniczym i odrzucanie odpustów — oto wszystko. Pozatem inne zarzuty, to wyszukiwanie zdań odosobnionych u teologów katolickich, albo przedstawianie zdań potępionych przez Stolicę Apostolską jako przepisów moralności Kościoła katolickiego.

Dobrze będzie w następnem wydaniu książki zwrócić uwagę na historyczny rozwój negatywnego ustosunkowania się teologów prawosławnych do katolickiej nauki moralności. I tu nasuwa się konieczność, by Sz. Autor kontynuował dalej swą pracę. Dołądż zaznajomił nas tylko z zapatrywaniami teologów rosyjskich z okresu przed wojną światową, wyjątek stanowi współcześnie żyjący prof. Arsenjew. Bardzo ciekawe będą, sądzę, rezultaty badań prac współczesnych rosyjskich teologów prawosławnych, żyjących na emigracji.

A teraz strony dodatnie rozprawy.

Sz. Autor, jeden z pierwszych, wchodzi na nowe tereny badań naukowych. Brak odpowiednich rozpraw na ten temat, autor sam musi szukać nowych dróg — oto wielka jego zasługa i w tem leży wartość pracy.

By zebrać materiał umieszczony na 151 stronicach, trzeba było przestudjować całe tomy, aby wynaleźć w każdym po kilka wierszy na temat zamierzonej rozprawy.

Praca może zainteresować moralistów, dogmatyków (część końcowa), ciekawe fragmenty znajdzie liturgista („razrieszitielnaja molitwa“) i historyk. Z pożytkiem przeczyta ją każdy kapłan,

który może doszukać się między wierszami nawet trochę „obroku duchownego“. Oto dwa wyjątki z rozprawy w streszczeniu:

„Z bólem stwierdza metropolita Antoni Chrapowicki, że spowiednicy prawosławni przekraczają granice łagodności; nie naznaczają bowiem wcale pokuty.

W większości parafji prawosławnych okres dorocznej spowiedzi trwa 5—8 dni, w jeden dzień wypada spowiednikowi wysłuchać 400—600 osób.

Dlatego w niektórych diecezjach wschodniej Ukrainy, duchowni spowiadali jednocześnie po 15—20, a w Piotrogradzie liczni popi spowiadali razem wszystkich zebranych w cerkwi.

Świętobliwy Synod pozwolił Janowi Krönsztödtowskiemu na słuchanie spowiedzi ogólnej pielgrzymów tłumnie do niego przybywających.

Duchowieństwo prawosławne na zjazdach diecezjalnych postanawiało zmienić spowiedź oddzielną na ogólną“.

Tak było przed wojną w Rosji; tak jest dziś w państwach bałkańskich, gdzie spowiedź poszczególnych penitentów wychodzi z użycia.

„Dlaczego spowiedź nie odradza wewnątrznie dusz penitentów?“ — pyta współczesny protoprezbiter prawosławny Teodorowicz. „Główna przyczyna tego leży w duchowieństwie. *Bo czy często oczyszczamy swoje sumienie?* My kapłani i biskupi? Wszak trudno oczekiwać od kapłana, który nie dba o swe własne sumienie, by nie urzędowo, nie formalistycznie odnosił się do sumienia wiernych, by głębiej zajrzał w duszę penitenta i pomógł mu zobaczyć, co życie codzienne zakrywa i przysłania“.

Oto dla nas kapłanów katolickich nauka!

Również bardzo ciekawe są szczegóły o inkwizycji prawosławnej, o spowiedzi i odpustach (razrieszitielnyja gramoty).

Zyczyć należy Sz. Autorowi, by nie ustawał w pracy, byśmy jak najprędzej mogli się zapoznać z drugą częścią jego rozprawy. Nowowydana zaś książka niech będzie jedną z cegiełek, z których zbudowane zostanie zjednoczenie Kościoła katolickiego z prawosławną Cerkwią rosyjską.

X. Tadeusz Sitkowski.

W. FOLKIERSKI. *Mieczem i krzyżem.* Ernest Psychari: myśl, sztuka, życie.

KONRAD GÓRSKI. *François Mauriac.* Studjum literackie. Księgarnia św. Wojciecha.

Obaj autorowie są ludźmi świeckimi, wierzącymi katolikami i w dwóch różnych książkach zeszli się w temacie, przedstawiają bowiem nawrócenie dwóch wybitnych pisarzy francuskich, nawracających się pod wpływem działania łaski Boskiej. Są to studja wnikliwe, napisane bardzo interesująco i oparte na dziełach samych nawróconych.

Przecież Ernest Psychari to ni mniej, ni więcej, tylko wnuk Ernesta Renana, który w swoim czasie stał się apostołem niewiary,

grupując koło siebie całe pokolenie Francji radykalnej. Rodzice byli również niewierzący, a cała atmosfera domu rodzinnego była zatruta jadem ateizmu i defetyzmu antimilitarnego. Tymczasem pociąga go wojsko i w kolonjach afrykańskich bezmiar i cisza pustyni otwierają w sercu jego drogę łasce Boskiej, a konstruktywna dyscyplina wojskowa wskazuje mu na inną dyscyplinę pewności i mocy, jaką daje Kościół katolicki. Przychodzi pierwsza modlitwa, a za nią powołanie zakonne. Na chwilę przed przywdzianiem habitu, wybucha wielka wojna, w której ginie w obronie ojczyzny.

Mauriaca nawraca analiza współczesnego życia francuskiego z jego tępych, ślepych ateizmem i pewną przyziemnością burżuazyjnej pobożności. W licznych swoich powieściach pokazuje, jak opadają z niego powoli więzy relatywności dogmatycznej i moralnej, a w poszukiwaniu pewności dochodzi do katolicyzmu.

Dla kapłanów, zmęczonych może pewną monotonią codziennych zwierzeń w konfesjonale historii dusz pocziwych, ale szarych, lektura tych dwóch książek będzie i pouczającą i ożywczą. Obie pięknie i starannie wydane.

Ks. dr. M. Szkopowski.

NADEŚLANO DO REDAKCJI.

KS. DR. STANISŁAW TRZECIAK, *Ubój rytualny w świetle Biblii i talmudu*. Warszawa, 1935.

KÖSTER, LUDWIG, S. J. *Die Kirche unseres Glaubens*. Eine theologische Grundlegung katholischer Weltanschauung, gr. 8° (X u. 264 S. Freiburg im Breisgau 1935, Herder. 6 M.; in Leinen 7.60 M.

LEKARZ W KRYNICY.

Dr. med. **Korstanty Glazór**, lekarz zdrojowy, spec. chorób wewnętrznych i przemiany materji.

Krynica — Poczta.

KRAWIEC DLA DUCHOWIEŃSTWA.

Podaje się do wiadomości, że znany krawiec dla duchowieństwa **Edward Zwierzyński** mieszka obecnie przy ul. Miodowej 19 (obok Kurji Metropolitalnej) i przyjmuje wszelkie zamówienia na warunkach dogodnych.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

Redaktor i wydawca: **Ks. Dr. Bemigjusz Dębowski**

Drukarnia Archidiecezjalna — Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.



FIRMA CHRZEŚCIJANSKA
EGZYSTUJE OD R. 1896

JAN KNEDLER

FABRYKA MEDALJERSKO-GRAWERSKA

WARSZAWA: KANTOR. NOWY ŚWIAT 45.

FABRYKA RADNA 13.

TELEFON 222.81. KONTO P. K. O. 26.593

WYKONYWA; medaliki złote, srebrne, metalowe, aluminiowe, medale sportowe, okolicznościowe i pamiątkowe, oznaki wojskowe, znaczki szkolne dla stowarzyszeń i korporacji, herby na stali i emaljowane
WYKONANIE ARTYSTYCZNE. CENY PRZYSTĘPNE.

ŚWIECE KOSCIELNE POLO

SZTUCZNE
KANDELABRÓWE

paschały bogato dekorowane sakramentki — nadstawki oraz knotki oliwne
poleca:

Fabryka Swiec „POLO” Warszawa,

Czerniakowska 203 tel. 9-47-57 i Leszno 2 sklep frontowy.

cenniki i prospekty na żądanie

DOM HANDLOWY

WACŁAW RAGO i S-ka

Warszawa, ul. Krak. Przedmieście 54

Gmach Seminarjum Metropolitalnego.

Za przysiężony dostawca poleca gwarantowanej czystości

WINA MSZALNE

GOTOWE UBIORY KOŚCIELNE

Materje kościelne i sztandarowe oraz wszelkie przybory do robót i do haftu, okucia do chorągwi i sztandarów etc.

POLECA

T. STRAKACZ i Syn **WARSZAWA**
Kapotyńska 1.

Artystycznie wykonywa

Chorągwie i sztandary i wszelkie korporacyjne **kościelne**

Wykonanie solidne. **Dośkonale koloratki** **Ceny najniższe.**
własnej wytwórni

**KANTOR BANKIERSKI
JULJANA DZIERŻANOWSKIEGO**

Warszawa, Nowy Świat 64
Rk-czek. P. K. O. 274 Skrz. pocz. 420.

Kupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, papiery wartościowe,
wymienia kupony oraz załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Kolektura Loterii Państwowej.

Ciągnięcie I-kl. 19. VI. b. r.



**PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-RZEŹBIARSKA
I MECHANICZNA FABRYKA KAMIENIARSKA**

R. S. LUBOWIECKI

Warszawa, ul. Długa 30 (dom własny)
Konto P. K. O. 8.831. Tel. 11-42-88.

ROBOTY KOŚCIELNE:

Ołtarze, Chrzciznice, Kropielnice. Portrety, Figury
świąteczne i alegoryczne.

duży wybór

POMNIKÓW GOTOWYCH

z granitu, marmuru i piaskowca.

W. GONTARCZYK



WARSZAWA

MIODOWA 19

**PALAC ARCYBISKUPI
TELEFON 521-84**

**PRACOWNIA WYROBÓW
ARTYSTYCZNYCH
W BRONZIE, SREBRZE
i ZŁOCIE**

ROBOTY KOŚCIELNE

medale, ordery
Odnznaki wojskowe i sportowe